Wydanie A | ŁÓDŹ, czwartek, 15 października 1981 r. Rok XXXVII nr 202 (9953) | Cena 2 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Premier Włoch przybędzie do Polski

Premier Włoch Giovanni Spadolini, któremu polski minister spraw zagranicznych Józef Czyrek przekazał 12 bm. zaproszenie premiera PRL, gen. Wojciecha Jaruzelskiego do złożenia wizyty w Polsce, oświadczył w środę w rozmowie z dziennikarzami, że odbędzie tę podróż jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Mubarak prezydentem i premierem Egiptu

Egipski minister spraw wewnętrznych podał w środę oficjalnie, że w referendum prezydenckim dotychczasowy wiceprezydent Egiptu, Mohammmed Hosni Mubarak otrzymał 98,46 procenta oddanych głosów.

W referendum wzięło udział 81,03 procent uprawnionych do głosowania.

Pracami egipskiej Rady Ministrów będzie kierował prezydent Hosni Mubarak. Dekret prezydencki tej treści ogłoszony w środę w Kairze stwierdza, że pierwszym wicepremierem będzie Fuad Mohieddin.

Przyznano Pokojową Nagrodę Nobla 1981

Pokojową Nagrodę Nobla za rok 1981 przyznano po raz wtóry urzędowi wysokiego komisarza ONZ d/s uchodźców z siedzibą w Genewie. Pierwszy raz urząd ten otrzymał ją w roku 1954.

Urząd wysokiego komisarza ONZ d/s uchodźców został utworzony przez Narody Zjednoczone w roku 1951.

Reguły, jakimi kieruje się Fundacja Nobla przewidują, iż można nagradzać kilkakrotnie tę samą organizację. Np. Międzynarodowy Czerwony Krzyż otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla trzykrotnie: w latach 1917, 1945 i 1963. W ciągu ostatnich dziesięciu lat nagroda ta wyróżniono organizacje dwukrotnie: w roku 1969 otrzymała ją Międzynarodowa Organizacja Pracy, w roku 1977 zaś „Amnesty International".

75 dni przed startem do reformy gospodarczej

W Warszawie odbyła się pierwsza narada przewodniczących zespołów d/s reformy gospodarczej ze 100 przedsiębiorstw — konsultantów. Zgodnie z dyspozycją prezesa Rady Ministrów wyłoniono tę grupę, która uczestniczyć będzie bezpośrednio w przygotowaniach i wdrażaniu reformy. Chodzi o ścisły związek — z pominięciem zbędnych ogniw pośrednich między twórcami założeń reformy, a jej przyszłymi realizatorami w praktyce, a także — o wygranie czasu. W konsultacji z przedsiębiorstwami dąży się także do stworzenia wspólnego systemu rozwiązań konkretyzujących gotowe już — i zaaprobowane przez IX Zjazd PZPR — założenia reformy gospodarczej. Pełnomocnik rządu d/s reformy gospodarczej, minister Władysław Baka zapoznał zebranych z kalendarzem dalszych prac nad przygotowaniem reformy. (PAP)

Nadanie tytułów honorowych „Zasłużony Nauczyciel PRL"

14 BM. — W DNIU NAUCZYCIELA — W BELWEDERZE ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ NADANIA 60 SZCZEGÓLNIE ZASŁUŻONYM PEDAGOGOM TYTUŁÓW HONOROWYCH „ZASŁUŻONY NAUCZYCIEL PRL".

N/z.: podczas uroczystości. CAF — M. Szyperko — telefoto

Do przybyłych zwrócił się przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński. Powiedział on m. in.: „Tegoroczny Dzień Nauczyciela obchodzimy w warunkach kryzysu, który odbić się musiał na życiu każdej nauczycielskiej rodziny. Podobnie jak wszyscy inni obywatele odczuwają one wszelkie dokuczliwości dnia codziennego, będące wynikiem ogólnokrajowych problemów ekonomicznych, dla których rozwiązania wciąż jeszcze nie udało się zmobilizować wszystkich sił, mogących się przyczynić do przełamania kryzysu. Doświadczają nauczyciele, podobnie jak wszyscy, skutków braku stabilizacji życia politycznego oraz zachwiania się

(Dalszy ciąg na str. 2)

Stan napięcia w wielu regionach kraju

W środę w kraju — w niektórych regionach utrzymywało się napięcie społeczne, w innych odstąpiono od akcji strajkowych. Przyczyny niepokojów są zróżnicowane. Na czoło jednak wybija się zaniepokojenie pogarszającym się zaopatrzeniem rynku w artykuły spożywcze, zwłaszcza mięso i jego przetwory. Na różnych szczeblach prowadzone są rozmowy mające na celu złagodzenie i przeciwdziałanie występującym trudnościom.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami w ok. 50 zakładach Tomaszowa Mazowieckiego zakończył się 24-godzinny strajk. Uchwała Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" woj. piotrkowskiego dotycząca akcji protestacyjnej stwierdza jednak, że w przypadku braku poprawy w zaopatrzeniu rynku żywnościowego, 20 bm. w całym województwie zostanie podjęty strajk okupacyjny.

Rano 14 bm. w Tomaszowie Maz. miały rozpocząć się rozmowy grupy negocjacyjnej NSZZ „Solidarność" z komisją rządową, której przewodniczył doradca ministra handlu wewnętrznego i usług — Jerzy Indyk a nie jak postulowała „Solidarność" — sam minister. Przedstawione przez komisję pełnomocnictwa uznano za niewystarczające i w związku z tym rozmowy zostały przerwane. Jednak komisja pod przewodnictwem doradcy ministra pozostaje na terenie województwa wypracowując wnioski zmierzające do poprawy sytuacji.

Sytuacja na rynku wewnętrznym jest przyczyną nerwowej atmosfery, również w ulastach woj. sieradzkiego. Ocenia się, iż do tej pory nie zrealizowano około 180 tys. kartek wydanych w ostatnich 3 miesiącach. Sprawy te były tematem spotkania władz województwa z Zarządem Regionalnym „Solidarności" z udziałem przedstawicieli 17 dużych zakładów przemysłowych. Postulowano m. in. zwiększenie przydziałów paszy dla hodowców trzody i bydła, co mogłoby przyczynić się do poprawy skupu.

Nadal trwają strajki we wszystkich ważniejszych zakładach przemysłowych Żyrardowa, jako protest przeciwko pogarszającemu się

(Dalszy ciąg na str. 2)

Obradował sztab rolny

W Urzędzie Rady Ministrów obradował na kolejnym posiedzeniu sztab rolny. W czasie obrad, którym przewodniczył wicepremier Roman Malinowski, omawiane były problemy związane z przebiegiem jesiennych prac polowych oraz skupem i zagospodarowaniem produktów rolnych. Oceniono realizację postanowień podjętych na poprzednich posiedzeniach sztabu, a dotyczących m. in. tworzenia niezbędnych warunków dla sprawnego wykonania zadań w rolnictwie i gospodarce żywnościowej oraz w zaopatrzeniu rynku. (PAP)

Listy i oświadczenia w sprawie komisji mieszanej

Rzecznik prasowy rządu informuje, że już po opublikowaniu w prasie w dniu 14 października br. listu Komitetu Rady Ministrów d.s. Związków Zawodowych skierowanego do wszystkich centrali związkowych oraz pisma KK NSZZ „Solidarność" podpisanego przez przewodniczącego grupy negocjacyjnej Grzegorza Palkę, do Komitetu Rady Ministrów w tymże dniu 14 października wpłynęły do Urzędu Rady Ministrów pisma i oświadczenia.

Rządową inicjatywę stworzenia komisji mieszanej grupującej przedstawicieli rządu i całego ruchu związkowego dla ustalenia wspólnych poczynań w sprawach najważniejszych dla całego społeczeństwa — poprawy zaopatrzenia ludności, polityki cen i rekompensat, reglamentacji zakupów, polepszenia skupu zaakceptowały:

Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych
Konfederacja Autonomicznych Związków Zawodowych
Biuro Krajowe NSZZ Indywidualnego Rzemiosła „Solidarność"
Centralny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych
NSZZ Rolników Indywidualnych
Rada Konsultacyjna Związków Zawodowych Pracowników Użyteczności Społecznej PRL
Federacja Związku Nauczycielstwa Polskiego — Oświata i Nauka

Z NSZZ „Solidarność" nadeszły dwa pisma, pierwsze odrzucające propozycję rządową w imieniu grupy negocjacyjnej podpisane przez Grzegorza Palkę i drugie też zawierające stanowisko negatywne, ale o odmiennej treści wystosowane w imieniu Prezydium KK, podpisane przez M. Krupińskiego. Oto ich treść.

Grupa Negocjacyjna NSZZ „Solidarność"

Propozycja rozmów z dnia 13 października 1981 r. nie jest odpowie-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Choroba Schmidta

Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, Helmut Schmidt poddany został we wtorek operacji wszczepienia stymulatora serca.

Liczący 62 lata Schmidt poddany został operacji w szpitalu wojskowym w Koblencji. Operacja zakończyła się pełnym sukcesem.

Zdaniem lekarzy była ona nieodzowna. Badania wykazały bowiem występowanie zakłóceń w rytmicznej pracy serca.

Kanclerz Schmidt czuje się po operacji dobrze. Jeśli tylko nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności, będzie on mógł już w przyszłym tygodniu rozpocząć normalne wykonywanie obowiązków.

Delegacja „Solidarności" z wizytą we Francji

Delegacja „Solidarności" z jej przewodniczącym Lechem Wałęsą przybyła 14 bm. z tygodniową wizytą do Francji, zaproszona przez wszystkie reprezentatywne centrale związkowe tego kraju, a wśród nich dwie największe: Powszechną Konfederację Pracy (CGT) oraz Francuską Demokratyczną Konfederację Pracy (CFDT). Francuski ruch związkowy daleki jest od jedności, lecz na powitanie Lecha Wałęsy na paryskie lotnisko przybyli wszyscy czołowi przywódcy związkowi. Ambasadę Polski reprezentował jej radca, Jan Padlewski.

Zwracając się do licznych dziennikarzy na lotnisku, Lech Wałęsa podkreślił tradycyjne więzy przyjaźni łączące Polskę z Francją, a także szczególny charakter polsko-francuskich stosunków związkowych. „Mamy dług wdzięczności wobec francuskiego ruchu związkowego, który pomaga nam w trudnych chwilach przeżywanych przez „Solidarność" i Polskę w ogóle" — powiedział. — Przybywamy do Francji jako delegacja związkowa z wizytą przyjaźni, by pogłębić polsk -francuskie stosunki związkowe. Przybywamy w momencie, kiedy Polska przechodzi trudny okres gospodarczy i społeczny. „Solidarność" — oświadczył Lech Wałęsa — zrobi wszystko, by wydobyć Polskę z kryzysu, realizować program porozumienia społecznego i starać się o dogłębną reformę gospodarczą.

Wizyta ma przede wszystkim charakter związkowy. Jej program przewiduje rozmowy z kierownictwami poszczególnych central francuskich i organizowane przez te centrale spotkania w zakładach pracy. (PAP)

Dyskusja nad koncepcją zmian prawa wyborczego

14 bm. Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego zainaugurowało dyskusję nad koncepcją zmian prawa wyborczego. Zmiana prawa wyborczego — stwierdzono — powinna zmierzać, przy zachowaniu zasady bezpośredniości, równości, powszechności i tajności, w kierunku rozszerzenia zakresu decydowania wyborców. Wypracowane przez Wydział Ideologii i Badań Społecznych CK SD propozycje zmian prawa wyborczego powinny być przedyskutowane na wszystkich szczeblach organizacyjnych SD w ustalonym wewnętrznie terminie. Wyniki tej dyskusji będą przedmiotem obrad CK SD.

Prezydium CK przenalizowało na podstawie uwag nadesłanych z wojewódzkich komitetów SD założenia do projektu ustawy o radach narodowych opracowane przez Radę Państwa oraz wniosło szereg uwag i propozycji do tego projektu. Jednocześnie Prezydium CK SD postanowiło zwrócić się do przewodniczącego Rady Państwa o zwołanie ogólnopolskiej narady przewodniczących wojewódzkich rad narodowych na temat przyszłej ustawy o radach narodowych. Ostateczny kształt projektu ustawy zostanie poddany dyskusji w późniejszym terminie.

Następnie Prezydium CK przyjęło propozycje założeń do stanowiska Stronnictwa Demokratycznego wobec reformy Frontu Jedności Narodu i zobowiązało instancje SD do przedyskutowania tych założeń przed posiedzeniem plenarnym CK.

Prezydium CK przyjęło też plan pracy Stronnictwa po IV Plenum CK SD.

(PAP)

2 mln analfabetów we Włoszech

Wydział ds. Szkolnictwa Podstawowego Ministerstwa Oświaty Włoch oznajmił, że obecnie w kraju jest prawie 2 mln analfabetów i około 11 mln półanalfabetów.

Najwięcej analfabetów i półanalfabetów spotyka się w południowych rejonach Włoch.

WSPÓLNE POSIEDZENIE KW PZPR I WK SD W SKIERNIEWICACH

Kierunki rozwoju drobnej wytwórczości

W skomplikowanej i napiętej sytuacji w województwie — strajk w Żyrardowie, gotowość strajkowa w pozostałych miejscowościach — odbyło się wczoraj w Skierniewicach wspólne plenarne posiedzenie KW PZPR i WK SD. Z tego względu zdecydowano się uzupełnić przyjęty wcześniej temat obrad, którym były kierunki rozwoju drobnej wytwórczości, o analizę aktualnych problemów społeczno-gospodarczych województwa.

Szczegółową informację w tej właśnie sprawie złożył wojewoda skierniewicki — Kazimierz Borczyk. Przyczyną niezadowolenia ludności — powiedział — jest złe zaopatrzenie w artykuły spożywcze odbiegające od tego, jakie ma miejsce w dwóch sąsiednich, wielkich aglomeracjach — łódzkiej i warszawskiej. Od lipca do dziś tylko zaległości mięsa na pokrycie kartek wynoszą ponad 500 ton. Mieszkańcy domagają się zrównania rozdzielników (z tym samym wnioskiem wystąpiły również władze wojewódzkie do władz centralnych) i zrezygnowania z priorytetów dla wiekszych aglomeracji oraz zagwarantowania dostaw na które kartki miałyby pokrycie.

Wojewoda przedstawił również efekty dotychczas podejmowanych przez władze wojewódzkie działań, mających na celu złagodzenie występujących trudności.

Referat na temat kierunków rozwoju drobnej wytwórczości w woj. skierniewickim wygłosił przewodniczący WK SD — Jan Jarota. M. in. wskazał na konieczność maksymalnego wykorzystania miejscowych zasobów surowcowych, reaktywowania starych, nieczynnych zakładów i podjęcia przez spółdzielczość i rzemiosło produkcji urządzeń dla rolnictwa.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pamięci obrońców Gdyni

Z okazji 38 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego, w Gdyni-Kolubkach dokonano uroczystego odsłonięcia obelisku poświęconego pamięci żołnierzy II Pułku Strzelców Morskich z okresu walk we wrześniu w 1939 roku na Wybrzeżu Gdańskim.

Podczas uroczystości, która zorganizował Miejski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Gdyni, pod obeliskiem złożono kwiaty od społeczeństwa Gdyni, młodzieży i Marynarki Wojennej. Miejsce pamięci bohaterskich żołnierzy powierzono opiece młodzieży Liceum Plastycznego w Gdyni-Orłowie. (PAP)

Okupacja budynku szkolnego w Tarnowie

W Tarnowie trwa nadal okupacja budynku należącego do Oddziału Doskonalenia Nauczycieli. Prowadzą ją słuchaczki Pomaturalnego Studium Wychowania Przedszkolnego, przyszłe nauczycielki, które żądają przyznania im części pomieszczeń, co poprawiłoby trudne warunki nauczania w ich szkole. Dzień Nauczyciela w Tarnowie został więc zakłócony przykrym incydentem. Wszelkie próby mediacji ze strony władz i społeczeństwa jak dotąd nie odniosły skutku. (PAP)

Prof. Stefania Skwarczyńska doktorem honoris causa UŁ

WCZORAJ ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ NADANIA GODNOŚCI DOKTORA HONORIS CAUSA UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO UCZONEJ MIĘDZYNARODOWEJ SŁAWY — PROF. STEFANII SKWARCZYŃSKIEJ.

N/z.: moment wręczenia aktu doktora honoris causa UŁ. Fot.: A. Wach

Prof. dr hab. S. Skwarczyńska, członek rzeczywisty PAN, emerytowany profesor zwyczajny UŁ — światowy autorytet w dziedzinie teorii i historii literatury oraz teorii dramatu i teatru — związana była z naszym miastem pracą naukową, dydaktyczną i wychowawczą już od lat trzydziestych. Najpierw pracą w szkolnictwie średnim, potem w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Po II wojnie światowej związała się na stałe z nowo powstałym UŁ, współtworząc jego nowoczesną strukturę naukową. Tworzy pierwszą w kraju Katedrę Teorii Literatury, kieruje nią, po-

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ NIESIE

W 288 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6, zajdzie zaś o godz. 16.42.

Imieniny obchodzą:

Jadwiga, Teresa

Dyżurny synoptyk:

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu, możliwy grad. Temp. maks. w dzień 8 st. C. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 986,9 hPa (740,2 mm).

Ważniejsze rocznice

1846 — Ur. M. Gierymski, malarz.
1944 — Ukazało się „Życie Warszawy".
1901 — Zm. M. Nencki, lekarz fizjolog.
1856 — Ur. O. Wilde, pisarz angielski.

Taka sobie myśl

Czymże jest komedia bez prawdy, bez złośliwości?

Uśmiechnij się

— Dajcie mi nożal Szybko!...

NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY

GOSPODARKI I KRAJU

Wywiad J. Obodowskiego dla TVP

Najważniejsze problemy gospodarki kraju: polityka cen i system rekompensat, działalność operacyjnego sztabu antykryzysowego i rządu w pokonywaniu trudności z jakimi borykamy się na co dzień — oto podstawowe tematy telewizyjnego wywiadu wicepremiera Janusza Obodowskiego, emitowanego w środę w dzienniku telewizyjnym. Główne tezy wypowiedzi wicepremiera:

— Podstawową funkcją sztabu jest łagodzenie skutków kryzysu na wszystkich płaszczyznach najważniejszych dla życia naszej społeczności. Jest to zadanie trudne. Sztab nie zwalczy kryzysu w Polsce, uczynić to może całe społeczeństwo.

— Za politykę cen odpowiada w pewnej mierze rząd, uwzględniający w tym względzie opinię sztabu antykryzysowego. W znacznym stopniu za politykę tę odpowiadają także organizacje gospodarcze. Tak jest np. w przemyśle terenowym i usługach, sektorach, w których obowiązuje już nowy system finansowo-ekonomiczny. Od 1 stycznia 1982 r. na dużych obszarach działalności gospodarczej za ceny będzie odpowiadał producent. Rząd podejmie środki zapewniające kontrolę nad cenami niektórych podstawowych asortymentów towarów, decydujących o rynku, by ceny nie rosły zbyt gwałtownie i by działać na przedsiębiorstwa w kierunku obniżania kosztów wytwarzania. Ale już nie rząd będzie odpowiadał za całość polityki cenowej.

— Jeśli chodzi o rekompensaty to mówimy — tak, w odniesieniu do najbardziej ubogich, do tych, których trzeba chronić z punktu widzenia socjalnego, ale nie generalnie dla wszystkich. W przeciwnym wypadku nie zlikwidujemy nawisu inflacyjnego. Konieczne jest ożywienie niektórych sektorów życia gospodarczego, przy jednoczesnych zabiegach cenowych.

— „Być albo nie być" całej naszej gospodarki i społeczeństwa to problem węgla, a tym samym zapewnienie dostaw energii elektrycznej, gazu itd. Jeśli nie będzie dostatecznej ilości węgla w IV kwartale br. może runąć wiele gałęzi naszej gospodarki. Obecny bilans węgla to niestety, zaledwie 161,5 mln ton. Rząd uczynił wiele dla górników i pragnie robić to nadal. Tymczasem system dodatkowych zachęt finansowych dla górników pracujących w wolne soboty jest bojkotowany. W rezultacie wielu górników nie przystępuje do pracy. Ratowałyby nas obecnie choć 3 mln ton tego cennego surowca, wydobytego do końca br. w wolne soboty; jest to możliwe.

— Rząd opracował i próbuje realizować program wyjścia z kryzysu i ustabilizowania gospodarki. Wniósł do Sejmu, uchwalone przez parlament, ustawy o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowniczym. Przygotowuje reformę gospodarczą. Rząd podjął wiele decyzji o charakterze strategicznym. Uczyniono też wiele w dziedzinie socjalnej, w służbie zdrowia. Rząd może jednak rozdzielić — jeśli chodzi o efekty produkcji — tylko tyle ile wyprodukowało społeczeństwo.

Piszą często do mnie o odpowiednie przydziały węgla i mięsa. W tej sprawie należałoby raczej apelować bezpośrednio do górników. Z kolei jeśli nie możemy zachęcić naszych rolników indywidualnych do sprzedaży ich produktów, to tylko dlatego, że pękła więź ekonomiczna między wsią a miastem. Rolnicy za te produkty muszą otrzymywać realne, potrzebne towary, a nie tylko banknoty NBP.

Mamy do czynienia ze świadomym bojkotowaniem decyzji rządowych w wielu dziedzinach. Ktoś kiedyś powiedział, że jeśli będzie „Solidarność" wiejska to będziemy jedli pszenne bułeczki z szynką. A teraz nawołuje się chłopów do niepłacenia podatków, albo do nieodstawiania mięsa na punkty skupu.

— Warunkiem zapewnienia naszych wierzycieli, zarówno w krajach kapitalistycznych jak i socjalistycznych, że kredytowanie Polski to nie wyrzucanie pieniędzy w błoto — jest pobudzenie do życia przemysłu surowcowego, w tym zwłaszcza zwiększenie wydobycia węgla i miedzi. Jeśli spadają wskaźniki naszej produkcji w przemysłach wydobywczym i przetwórczym, jeśli spada skup, obniża się dochód narodowy, to nasi partnerzy tracą do nas zaufanie. Konieczny jest wzrost eksportu. Przypomnijmy, że za milion ton węgla możemy otrzymać 80 mln dolarów, które można przeznaczyć choćby na potrzeby górnictwa.

— Szansę na wyjście kraju z kryzysu upatruję w szybkim porozumieniu się wszystkich zdrowych sił naszego społeczeństwa. Jest to również sprawa zaufania do rządu, do władzy ludowej. (PAP)

Plenarne posiedzenia instancji wojewódzkich PZPR w Warszawie i Gdańsku

14 bm. w stolicy kontynuowane były obrady rozpoczętego dzień wcześniej plenarnego posiedzenia Komitetu Warszawskiego PZPR. Tematem obrad, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR Stanisław Kociołek była ocena aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i zadań dla organizacji partyjnej.

Uczestnicy dyskusji w krytycznych sformułowaniach, lecz występując z autentyczną troską o losy zagrożonego państwa i partii, wyrażali opinie domagające się podjęcia bardziej skutecznych niż do tej pory działań, pełniejszego zaangażowania się partii w walkę ideologiczną. Aby przezwyciężyć kryzys partia musi odzyskać zaufanie społeczeństwa, napełnić wiarą w skuteczność i słuszność działania swoich członków. Nasza działalność musi wyprzedzać działania przeciwnika we wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego — powiedział jeden z dyskutantów.

Większość uczestników plenum podkreślała, że „Solidarność" torpeduje wszelkie posunięcia mające na celu wyprowadzenie kraju z kryzysu gospodarczego, a więc — jak powiedział jeden z nich — konieczne jest w pierwszym rzędzie rozwiązanie spraw politycznych a później gospodarczych — choć lepiej byłoby działać odwrotnie.

Uczestnicy plenum powzięli uchwałę, w której stwierdzają m. in., że bezpośrednią przyczyną narastających napięć jest wyjątkowo ciężka sytuacja gospodarcza oraz konfrontacyjne działania ekstremalnego nurtu „Solidarności". Komitet Warszawski potwierdza, że jedyną szansą zahamowania i odwrócenia niekorzystnych tendencji jest konsekwentna realizacja linii programowej IX Zjazdu, dialogu i porozumienia partii, nie z wrogami socjalizmu, lecz z wszystkimi postępowymi siłami społecznymi. W obliczu zagrożeń socjalistycznej ojczyzny warunkiem autorytetu i wiarygodności władzy — stwierdza dalej m. in. uchwała — jest stanowczość w postępowaniu kierowniczych ośrodków, egzekwowanie konstytucyjnego porządku prawnego.

W obradach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego: sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski i Albin Siwak oraz zastępca członka Biura Politycznego — Jan Głowczyk.

* * *

Plenum w Gdańsku przyjęło rezolucję określającą stanowisko wojewódzkiej organizacji partyjnej wobec obecnej sytuacji w kraju. Stwierdzono, że cele jakie IX Zjazd postawił przed partią nie są realizowane w stopniu zadowalającym a sytuacja polityczna i gospodarcza kraju rozwija się w niebezpiecznym kierunku. Podkreślając wagę utrzymania linii porozumienia stwierdzono, że wszystko co w nią godzi jest sprzeczne z najżywotniejszym interesem narodu, z polską racją stanu. Formuła porozumienia narodowego staje się w tych warunkach doktryną porozumienia narodowego. Orężem partii w walce o socjalizm jest siła argumentu, a nie argument siły. Niezbędne jest odbudowanie na nowych podstawach frontu porozumienia patriotycznego, otwartego dla wszystkich, którzy nie są przeciwko socjalizmowi, dla wszystkich, którzy troszczą się o Polskę. Wyrażono poparcie dla oświadczenia Biura Politycznego, jako niosącego konkretną ofertę takiego frontu.

Spotkanie M. Rakowskiego w Hucie im. Lenina

14 bm. w Krakowskim Kombinacie Metalurgicznym im. Lenina odbyło się spotkanie aktywu partyjnego największej w kraju 8-tysięcznej organizacji fabrycznej krakowskiej huty i innych dzielnic Krakowa z wicepremierem Mieczysławem F. Rakowskim.

Zabierając głos w czasie spotkania wicepremier M. Rakowski podkreślił m. in., że sprawą podstawową dla naszej gospodarki jest zwiększenie wydobycia węgla. W chwili obecnej niczego nie załatwia akcje protestacyjne. Zwrócił uwagę, iż aby wyjść z kryzysu potrzebne jest wspólne działanie — społeczeństwa i władzy. Mówiąc o sytuacji społeczno-politycznej wicepremier stwierdził, iż linia porozumienia pozostaje w mocy. Ale nie jest to linia porozumienia z przeciwnikami socjalizmu. Znamiennym dla tonu dyskusji w czasie spotkania był głos delegata na IX Zjazd PZPR Jana Koprowskiego, który postulował by z politycznego słownika w naszym kraju raz na zawsze wykreślić słowo konfrontacja. Chcemy zdecydowania — dodał — a to wcale nie jest równoznaczne z konfrontacją.

Mocne państwo, to m. in. władza, której dobre zarządzenia realizować będzie społeczeństwo, ale do władzy tej trzeba mieć zaufanie — stwierdził z kolei Stanisław Wiśniewski z walcowni zimnej w Hucie im. Lenina.

Były też głosy wskazujące na konieczność bardziej stanowczego przeciwstawiania się wrogiej propagandzie, zdarzającym się wystąpieniom antyradzieckim.

Podkreślano również potrzebę ładu i spokoju wewnętrznego stwierdzając m. in., że wskutek konfliktów najbardziej cierpią robotnicy. Istnieje dziś — stwierdzano — szczególna potrzeba uczciwej, rzetelnej pracy, konsekwentnej realizacji programu IX Zjazdu partii.

Problemy chemików

Wyjaśnienie rzecznika prasowego resortu chemii

W niektórych zakładach przemysłu chemicznego od paru dni, również 14 bm., ogłoszono strajki ostrzegawcze i inne formy protestu związane głównie z żądaniami płatnych urlopów dodatkowych oraz objęcia określonych zawodów przywilejami I kategorii zatrudnienia.

Jak wyjaśnia rzecznik prasowy ministra przemysłu chemicznego i lekkiego realizacja tych postulatów jest daleko zaawansowana i przebiega w porozumieniu ze wszystkimi zainteresowanymi związkami zawodowymi. W ich imieniu oraz z udziałem właściwych resortów działa specjalnie powołana w tym celu wspólna komisja mieszana.

Jeszcze przed strajkami ostrzegawczymi, 12 bm. — Rada Ministrów podjęła uchwałę przyznającą urlopy dodatkowe pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnie szkodliwych i uciążliwych w niektórych zakładach i oddziałach produkcyjnych w przemyśle chemicznym. Dotyczy to przedsiębiorstw kopalnictwa surowców chemicznych, przemysłu nawozów mineralnych oraz przemysłu nieorganicznego.

Jest to I etap realizacji zgłoszonych w tym zakresie postulatów. Projekt rozporządzenia regulujący zasady przyznawania płatnych urlopów dodatkowych w innych branżach przemysłu chemicznego został już opracowany i jest obecnie uzgadniany ze wszystkimi związkami zawodowymi działającymi w przemyśle chemicznym oraz zainteresowanymi resortami.

Zaawansowane są także prace nad aktem normatywnym określającym zawody, które w przemyśle chemicznych objęte zostaną I kategoria zatrudnienia. Projekt rozporządzenia Rady Ministrów w tej sprawie znajduje się w końcowej fazie uzgodnień i można oczekiwać, że przepisy te wejdą w życie jeszcze w br. Przewidują one, że przywilejami I kategorii zatrudnienia objętych zostanie w przemyśle chemicznym ok. 200 tys. pracowników. (PAP)

Audiencja generalna papieża przed trzecią rocznicą pontyfikatu

16 października 1978 r. Karol Wojtyła, po raz pierwszy jako papież Jan Paweł II, pojawił się na centralnym balkonie bazyliki św. Piotra w Rzymie, aby udzielić zgromadzonym tłumom wiernych swego apostolskiego błogosławieństwa. W związku z przypadającą w tym tygodniu trzecią rocznicą jego pontyfikatu uczestnicy audiencji generalnej, która odbyła się w środę na placu przed bazyliką św. Piotra powitali papieża licznymi transparentami Grupy pielgrzymów z różnych krajów świata przybyły z flagami. Szczególnie wiele było flag włoskich i polskich. Sprawozdawca Radia Watykańskiego, przypominając, że przed trzema laty Jan Paweł II przyjął na siebie trudy pontyfikatu, podkreślił, iż, „były to trzy lata bardzo intensywne i trudne zarówno dla władzy papieskiej, jak i dla świata".

Jan Paweł II, zwracając się do pielgrzymów z Polski (Chór Akademicki z Warszawy powitał papieża odśpiewaniem „Alleluja") nawiązał raz jeszcze do wydarzeń z 13 maja br., dziękując ponownie wszystkim rodakom, którzy zarówno w dniu zamachu na jego życie, jak w ciągu całego okresu choroby tak bardzo wspierali papieża modlitwą. „Jestem przekonany — powiedział — że ta modlitwa wspierała mnie i nadal będzie wspomagać".

Nadanie tytułów honorowych

(Dokończenie ze str. 1)

odbicia wszystkich kierunków, odłamów i odcieni opinii publicznej, jakie mamy obecnie w naszym kraju.

Dziś uwaga świata pedagogicznego skupia się przede wszystkim wokół Karty Nauczyciela, nadto nauczyciele akademiccy czekają na ustawę o szkolnictwie wyższym. I niezależnie od tego czy i o co jeszcze toczyć się będą spory w końcowych fazach prac nad tymi ustawami — jest bezsporne, że są one wyrazem dokonujących się przeobrażeń, ujmowanych wspólnym mianem odnowy. Niezależnie też od takiego czy innego sformułowania skierowanej już do Sejmu Karty Nauczyciela istotna jest przede wszystkim jej wymowa ogólna: podniesienie pozycji zawodu nauczycielskiego, uznanie szczególnego znaczenia pracy pedagogicznej.

Nauczyciel, powiedział na zakończenie H. Jabłoński, to nie tylko zawód jeden z wielu, to także powołanie. Ono dopiero pozwala osiągać mistrzostwo zawodowe. Tych zaś, co to mistrzostwo osiągnęli, obdarzamy tytułem Zasłużonego Nauczyciela PRL.

Takich dziś tu zebraliśmy. Gratuluję wam, koleżanki i koledzy, tego wielkiego wyróżnienia".

Aktu dekoracji odznakami tytułu „Zasłużony Nauczyciel PRL" oraz wręczenia związanych z nim dyplomów dokonali: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski, prezes NK ZSL Stefan Ignar i przewodniczący CK SD Edward Kowalczyk.

Wśród odznaczonych znaleźli się m. in.: ROMAN KORZYBSKI — dyrektor Medycznego Studium Zawodowego nr 2 w Łodzi, STANISŁAW KURAS — (emeryt), insp. szkolny w Brzezinach, woj. skierniewickie, STANISŁAW PIEKARCZYK (emeryt) ze Zduńskiej Woli, woj. sieradzkie i ANNA URBANIAK (emerytka) z Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Kołuszkach, woj. piotrkowskie.

W uroczystości uczestniczyli: marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Hieronim Kubiak, członkowie Rady Państwa, przedstawiciele Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR.

Odznaczonym złożyli też gratulacje ministrowie: oświaty i wychowania Bolesław Faron oraz nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Jerzy Nawrocki.

Nie przybyli zaproszeni na tę uroczystość przedstawiciele nauczycielskich związków zawodowych: ZNP — Oświata, ZNP — Nauka i Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność".

* * *

Tegoroczny Dzień Nauczyciela upłynął w szczególnej atmosferze. W czasie skromnych uroczystości w szkołach nauczycielom wręczono wiązanki kwiatów. Były też najmilsze sercu pedagogów słowa podzięki od uczniów i ich rodziców. Nad wczorajszym świętem zaciążyła sprawa przebiegu prac nad Karta Nauczyciela i rządowych zmian w projekcie tego dokumentu, dobiegających od postulatów środowiska.

Wielu pedagogów, dołączając się do protestu zawartego w uchwale plenum ZG ZNP „Oświata", wstrzymało się od udziału w obchodach i uroczystościach, organizowanych przez władze z okazji Dnia Nauczyciela.

Równocześnie jednak Federacja Związków Nauczycielstwa Polskiego „Oświata" i „Nauka", odpowiadając na apel skierowany do wszystkich central związkowych, poinformowała wicepremiera M. F. Rakowskiego o gotowości podjęcia rozmów konsultacyjnych z rządem.

Prof. Stefania Skwarczyńska

(Dokończenie ze str. 1)

tem powstałym z niej Instytutem Teorii Literatury, Teatru i Filmu. Wraz z Leonem Schillerem jest też współtwórczynią podstaw działalności naukowej PWSFTviT.

Obok publikacji wielu wybitnych prac — będących dziś w kanonie podstawowych badań w dyscyplinach naukowych, którymi się zajmowała — znajduje także energię na redagowanie i organizowanie takich cieszących się międzynarodową naukową sławą periodyków, jak: „Prace Polonistyczne" czy też „Zagadnienia Rodzajów Literackich". Jest członkiem wielu międzynarodowych towarzystw naukowych. Przez szereg lat piastowała wysokie stanowiska w Światowej Radzie Pokoju, jest członkinią Ogólnopolskiego Komitetu FJN. Wykształciła i wychowała setki absolwentów UŁ, z których wielu pracuje w stopniach samodzielnych pracowników nauki na uczelniach całego kraju.

Aktu nadania doktoratu h. c. Uniwersytetu Łódzkiego prof. S. Skwarczyńskiej dokonał rektor UŁ prof. dr Jerzy Wróblewski w obecności Senatu UŁ, przedstawicieli władz administracyjnych województwa, ludzi nauki, przedstawicieli środowisk twórczych i studentów. (jb)

Stan napięcia

(Dokończenie ze str. 1)

zaopatrzeniu sklepów woj. skierniewickiego w żywność.

W wyniku rozmów przeprowadzonych w Warszawie z wicepremierem Januszem Obodowskim przez delegację woj. suwalskiego z udziałem przedstawicieli tamtejszych władz i „Solidarności" odwołana została gotowość strajkowa w tym regionie kraju. Strona rządowa zobowiązała się do dbałości o rytmiczne dostawy różnych towarów do sklepów woj. suwalskiego, stwierdzając jednocześnie, że poprawa zaopatrzenia w mięso i przetwory uzależniona jest od pełnej realizacji planu skupu żywca. Wojewoda suwalski podejmuje już odpowiednie działanie. Zamierza się m. in. wprowadzić sprzedaż maszyn rolniczych i innych artykułów w zamian za żywiec dostarczany do punktów skupu.

W związku z niezrealizowaniem przez władze wojewódzkie postulatów i żądań społeczeństwa dotyczących zaopatrzenia, Zarząd Regionu Podkarpacie NSZZ „Solidarność" z udziałem przedstawicieli załóg zakładów pracy z terenu woj. krośnieńskiego uznał dalsze rozmowy w tej sprawie z władzami województwa za bezcelowe. Jak stwierdza odpowiednia uchwała tego gremium — przedstawione przez wojewodę krośnieńskiego w dniu 25 września br. propozycje dotyczące jedynie drobnych szczegółów technicznych nie mogą być traktowane jako rozwiązanie problemu. Uchwała domaga się rozwiązania przez władze zasadniczych problemów zaopatrzenia w terminie do 20 października, w przeciwnym wypadku ogłoszona zostanie — grozi uchwała — gotowość strajkowa w regionie. (PAP)

Kierunki rozwoju

(Dokończenie ze str. 1)

Zasygnalizowane tematy znalazły swe odbicie w dyskusji. Poruszone zostały w niej również problemy wynikające z aktualnej sytuacji gospodarczej. Niektóre wypowiedzi zaskakiwały swą ostrością, radykalnością i niekonsekwencją. Jest to z pewnością wynik reakcji na niekorzystny rozwój wydarzeń oraz zaostrzających się podziałów między poszczególnymi grupami zawodowymi i społecznymi.

Uczestnicy obrad podjęli rezolucję w której zwracają się do władz centralnych o podjęcie skutecznych decyzji w sprawie poprawy sytuacji w skupie żywca oraz ujednolicenie reglamentacji i rozdzielnictwa. Zaapelowali również do rolników o zwiększenie dostaw żywca i produktów rolnych oraz do zakładów i społeczeństwa o zaprzestanie wszelkiego rodzaju akcji strajkowych.

W obradach którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Janusz Kubasiewicz, uczestniczyli: członek Sekretariatu CK SD, kierownik Wydziału Polityki Gospodarczej — Zdzisław Lasocki, kierownik sektora drobnej wytwórczości w Wydziale Przemysłu Transportu i Budownictwa KC PZPR — Paweł Chołownia, przewodniczący WRN w Skierniewicach — Ludomir Goździkiewicz. (jc)

PRASA SZWEDZKA O MEDALU WAŁĘSY

Prasa szwedzka wiele uwagi poświęca „Medalowi Wałęsy", którego bicie rozpoczyna szwedzka firma „Sporrong Ab." Socjaldemokratyczna popołudniówka „Aftonbladet" z 12 bm. stwierdza z ironią: „Troche to dziwne, że właśnie „Sporrong" popiera ideę „Solidarności" związkowej za granicą, gdyż równocześnie przedsiębiorstwo to ma ciągle zatargi z własnymi związkami zawodowymi. Ostatnio szwedzki związek metalowców zaskarżył „Sporrong" o 100 tys. koron odszkodowania za łamanie przepisów prawa o współdecydowaniu załóg i uprawnieniach związkowych mężów zaufania.

„Aftonbladet" informuje dalej, że firma wciągnęła do sprawy z medalem małą, nikomu nie znaną „Partię Wolnościową Centrum — Demokratów" z południa Szwecji, aby nadać całej akcji „polityczną pieczątkę walki o wolność". Dziennik cytuje wypowiedź szefa produkcji firmy „Sporrong", który stwierdził, m.in., że w wyborze tej a nie innej partii kierowano się m. in. tym, że walczy ona o zlikwidowanie socjalizmu. (PAP)

Politechnika Łódzka w Dniu Nauczyciela

Kameralny charakter miała uroczystość przygotowana z okazji Dnia Nauczyciela na Politechnice Łódzkiej. Przytaczając łacińską maksymę „Salus rei publicae suprema lex" rektor PŁ, prof. dr hab. Jerzy Kroh, mówił o powinnościach pedagoga wychowującego młodzież w imię najwyższego obowiązku, jakim jest dobro kraju. Podkreślił potrzebę jedności działania wszystkich dla dobra uczelni. „Kierować się będziemy zasadą wielopoglądowości" — mówił, apelując jednocześnie o szybkie i skuteczne rozwiązywanie drobnych spraw w sytuacji, w której rodzi się tak wiele konfliktów.

Głos zabrał również przewodniczący Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność" — mgr inż. Władysław Kotełko, który życzył rektorowi oraz wszystkim nauczycielom, by przed upływem kadencji obecnych władz mogli oglądać owoc ważnych zmian, które zaczęły zachodzić na uczelni.

W imieniu Zarządu Uczelnianego ZNP „Nauka" świąteczne życzenia przekazał doc. dr hab. Andrzej Dems. W jego wystąpieniu szczególne miejsce zajęło przedstawienie stanowiska Zarządu Głównego związku, zajętego w sprawie akcji protestacyjnej ZNP „Oświata" (nauczyciele zrzeszeni w „Oświacie" sprzeciwiają się rządowemu projektowi Karty Nauczyciela). ZNP na Politechnice, tak jak Zarząd Główny związku, uważa za słuszne solidaryzowanie się z tą akcją. „Naszym zdaniem — czytamy w telefonogramie przekazanym przez PŁ do ZG ZNP „Nauka" — akcja protestacyjna powinna być skierowana do tych ogniw administracji państwowej, które ponoszą odpowiedzialność za konflikt w sprawie Karty Nauczyciela.

Spotkanie na PŁ było więc okazją do rozważenia i oceny sytuacji zaistniałej w środowisku nauczycielskim. W czasie spotkania — odmiennego nastrojem od poprzednich — uhonorowano także wyróżniających się pedagogów. Honorowy tytuł „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" przyznano: prof. Tadeuszowi Koterowi, prof. dr inż. Zdzisławowi Orzechowskiemu, prof. Edwardowi Szwarcsztajnowi — i mgr Władysławowi Terlikowskiemu. Wręczono także wysokie odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. dr hab. inż. Zbyszko Kaźmierski prof. dr hab. inż. Zdzisław Korzec, prof. dr hab. inż. Jan Krysiński, prof. dr hab. inż. Bohdan Nadolski i prof. dr hab. inż. Stefan Przewłocki. Trzynastu osobom Rada Państwa przyznała Złoty Krzyż Zasługi. Wręczono także Medale Komisji Edukacji Narodowej. Otrzymali je: prof. dr hab. inż. Zdzisław Kembłowski, prof. dr hab. inż. Tadeusz Paryjczak, prof. dr hab. inż. Rajmund Sołoniewicz, prof. dr hab. inż. Tadeusz Świątkowski, doc. mgr inż. Marian Mieszkowski i mgr inż. Zdzisław Karpeta.

Wielu pedagogów otrzymało nagrody rektora PŁ. We wczorajszej uroczystości na Politechnice uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych na czele z sekretarzem KŁ PZPR — Konradem Janio, przewodniczącym Rady Narodowej m. Łodzi — Mieczysławem Serwińskim i wiceprezydentem Zbigniewem Turewiczem.

(rs)

KRONIKA WYPADKÓW

◆ Godz. 7.36. Na ul. Dąbrowskiego 17/21 pieszy Bogusław K. wpadł pod „Warszawę" 1131 IF doznając pęknięcia rzepki.

◆ Godz. 10.40. Na skrzyżowaniu ul. ul. Mickiewicza i Żeromskiego kierowca „Żuka" LDB 2657 Tadeusz W. spowodował zderzenie z „Trabantem". Pasażerka „Trabanta" Wiesława K. w wyniku wypadku doznała złamania obojczyka i wstrząśnienia mózgu. Przebywa w szpitalu im. Brudzińskiego.

◆ Godz. 9.25. Na skrzyżowaniu al. Kościuszki i ul. Andrzeja Struga pod „Fiata" LDA 3698 wpadła Wiesława K. doznając złamania prawego podudzia. Przebywa w szpitalu im. Kopernika. (zg)

Wojska egipskie w Sudanie

Egipski minister spraw zagranicznych Kamal Hassan Ali ujawnił w środę, że w Sudanie przebywają wojska Egiptu. Pretekstem tego stały się oskarżenia Egiptu i Sudanu pod adresem Libii o „przygotowywanie inwazji" na Sudan. Egipski minister zapytany przez dziennikarzy dodał, że żołnierze Egiptu przebywać będą w Sudanie tak długo, jak tego życzyć sobie będzie strona sudańska. Po raz pierwszy — odnotowali obserwatorzy — Egipt przyznał, że jego oddziały są w Sudanie. Dotychczas Egipt twierdził, że w Sudanie przebywają wyłącznie doradcy wojskowi.

Maślana samowola w Słupsku

Społeczeństwo Słupska zbulwersowała wiadomość, że wśród załóg niektórych zakładów pracy „kanałem" „Solidarności" rozprowadzono ponad 5 ton masła — poza rozdzielnikami reglamentacyjnymi, bez wiedzy Wydziału Handlu, wojewody i innych kompetentnych władz.

Decyzje o sporządzeniu listy niektórych zakładów na rozdział 5 ton masła które należało jak najszybciej zabrać z magazynów Chłodni Składowej w Koszalinie — sporządziło kierownictwo Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Słupsku wraz z Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność" w tej spółdzielni.

Jak wynika z protokołu, którym zainteresowały się władze miasta i województwa, masło rozprowadzono pomiędzy pracowników Fabryki Maszyn Rolniczych „Famarol", w kiosku Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, w Zakładzie Naprawczym Mechanizacji Rolnictwa, Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich Biura Handlu WSS „Społem", Komisji Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność", Kombinatu Budownictwa Komunalnego i jeszcze paru zakładów. Nie ma na tej liście „udziałowców" załóg takich słupskich potentatów przemysłowych jak Kombinat Skórzany „Alka" czy Słupskie Fabryki Mebli. Widocznie niezbyt energicznie zabiegały o to masło (albo nie uznały systemu rozdziału) komisje „Solidarności". W tychże zakładach należy dodać, że masło rozprowadzono po uprzednich interwencjach w Spółdzielni Mleczarskiej — dyrektora Koszalińskiej Chłodni Składowej sygnalizującego mijający termin przetrzymywania. Szkoda, że na termin odbioru tego masła a także tryb jego rozdziału nie miały wpływu władze handlowe odpowiedzialne przed społeczeństwem za reglamentację. Sprawę bada Państwowa Inspekcja Handlowa. (PAP)

Redaktor depeszowy: Rencyk Zawira.

Redaktor techniczny — Zofia Gutmanowa.

NA ILU STUDENTÓW NAS STAĆ?

Tego nie wie nikt. Nie wie resort pracy i płacy, nie wie resort szkolnictwa wyższego, nie wie resort zdrowia. Co natomiast wiedzą wszystkie resorty? — że nas stać na mało, że nas stać na mniej. Jest to wiedza zbyt jednak skąpa, aby wedle niej planować, wiedza tak nieprecyzyjna, że nie tylko planować wedle niej nie można, a cóż dopiero, aby wedle tej wiedzy, doraźnej przecież, kreować ustawę o szkolnictwie wyższym. Ustawę mającą służyć przez lata całe, nie zaś tylko przez lata chude.

Wśród punktów spornych co do projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, spornych między resortem i opinią społeczną, wiele emocji wywołuje sprawa: kto ma wyznaczać limity przyjęć na pierwsze lata — resort, czy uczelnie. Resort uważa, że on, bo on wie lepiej, bo tylko on potrafi planować w skali kraju. Prawdę mówiąc, jak dotąd resort tego nie potrafił, ale powiedzmy, że teraz potrafi. Uczelnie uważają, że one winny decydować o limitach przyjęć, bo lepiej znają swoje możliwości, uczeni uczelniani także znają dobrze potrzeby. I w tym poglądzie jest także sporo racji. Ponieważ spór trwa, więc odzywają się głosy: trzeba szukać złotego środka. Przykładem takiego „złotego środka" (raczej półśrodka) może być resortowa tendencja, aby ministerstwo określało uczelniom limit górny. Że niby władza centralna, znając swoje możliwości finansowe, możliwości zatrudnienia, itd., powiada: nam trzeba, krajowi trzeba tylu i tylu fachowców, na kształcenie tylu i tylu mamy pieniądze, takie jest krajowe maksimum. Niby logicznie. A przecież nie za bardzo. Bo w ten sposób uczelniom, jako instrument demokratycznej samorządności, daje się do ręki tylko kosę! Uczelnie mogą wyłącznie wykosić pewną liczbę młodych ludzi ubiegających się o dyplom, nic więcej. W dodatku, jakże to?! Resort określi obiektywne potrzeby, kierując się krajowym rachunkiem, zaś uczelnia powie: a my uważamy, że trzeba przyjąć mniej? Uczelnia, ta uczelnia nie mająca krajowego rozeznania, ma mieć ni stąd ni zowąd prawo do korekty, ale tylko do korekty w dół?! Notabene, z możliwości takiej korekty skorzystały już akademie medyczne, przyjmując ponad tysiąc studentów mniej. Dokonały tego zabiegu w imię swoich trudnych warunków, ale czy dostatecznie licząc się z krajowymi potrzebami kadrowymi?

Otóż wydaje się, że lepiej byłoby chyba raczej określanie dolnego limitu pozostawić resortowi. Niech dolny limit i resort mówią o obowiązku kształcenia minimalnej liczby kadr, a jeśli uczelnie znajdą siły, środki, oszczędności — proszę bardzo — niech przyjmują więcej. Tak można mieć zagwarantowane kilka rzeczy: podstawowy zastrzyk fachowców, demokratyczny głos uczelni w sprawach naboru, a także szerokie pole do popisu dla społecznej inicjatywy na rzecz zwiększania liczby studentów, chociażby może przez wolontariaty.

Bo to przecież nieprawda, że mamy w kraju za dużo ludzi z wyższym wykształceniem, nie ma go przecież chociażby połowa nauczycieli, ponad 100 tysięcy specjalistów, tysiące dyrektorów... Tylko 4,5 proc. Polaków ma dyplomy, a to jest wskaźnik bardzo słabiutki. Skoro jednak jesteśmy w biedzie, to kształćmy wedle minimalnych potrzeb. Te minima pozwalajmy jednak rozszerzać tam, gdzie szkoły to potrafią, gdzie trudne warunki szkolnictwa wyższego będą się ludzie starać przezwyciężać po to, aby więcej młodych mogło się uczyć. Takie możliwości otworzy tylko zasada minimalnego limitowania przez resort — nie odwrotnie.

ANDRZEJ TUMIALIS

TRANSPORT NERWEM GOSPODARKI

Ostatnio odbyła się w Warszawie II część XXII Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji. Obrady poświęcone były merytorycznej działalności SITK w najbliższych latach oraz wypracowaniu opinii stowarzyszenia na temat wdrażania reformy gospodarczej w transporcie kolejowym, samochodowym, lotniczym, w drogownictwie, komunikacji miejskiej i żegludze śródlądowej.

Transport jest jednym z podstawowych działów gospodarki narodowej, występując nie tylko w resorcie komunikacji, lecz również w pozostałych gałęziach gospodarki. Wprowadzenie reformy, której podstawowe założenia i cele powinny być realizowane również w transporcie, stworzy sprzyjające warunki do polepszenia efektywności gospodarowania oraz funkcjonowania transportu. Przyczyni się to również do uruchomienia mechanizmów umożliwiających przywrócenie i utrzymanie właściwych proporcji między zdolnością przewozową transportu a potrzebami gospodarki narodowej.

Jak wielkie kryją się tu możliwości, świadczy fakt, że obecnie roczne koszty eksploatacji pojazdów, maszyn i urządzeń technicznych wynoszą ponad 800 mld zł, a więc znacznie więcej niż wynoszą roczne nakłady inwestycyjne. Jednocześnie ok. 1/4 ilości zużywanych paliw płynnych i smarów to straty nie uzasadnione technicznie. Dla przykładu tłokowy silnik spalinowy stosowany w naszych pojazdach i maszynach zużywa ok. 30 proc. benzyny więcej niż silnik o takiej samej pojemności produkcji zagranicznej.

Jednocześnie niski poziom organizacji i technologii użytkowania, obsługi, remontu i konserwacji powoduje małą efektywność wykorzystania pojazdów i maszyn. Np. statystyczny samochód ciężarowy w tzw. transporcie zorganizowanym jest niezdatny do pracy przez aż ok. 100 dni w roku.

Wskutek złej organizacji transportu przestoje sprawnych samochodów wynoszą ponad 30 proc. czasu roboczego, zaś średnia wielkość przewożonej masy towarowej wynosi mniej niż 50 proc. ładowności pojazdu. Dodatkowo czas postoju w naprawie pojazdów samochodowych, maszyn budowlanych i rolniczych, taboru kolejowego i innych urządzeń — głównie ze względu na brak części zamiennych oraz złą organizację pracy zaplecza obsługowo-naprawczego — jest średnio trzykrotnie dłuższy niż rzeczywisty czas naprawy. Powoduje to co roku przestój w stanie niezdatności pojazdów i maszyn o wartości przekraczającej 400 mld zł. Powoduje to straty produkcyjne ok. biliona złotych rocznie.

Działalność transportowa, podobnie jak i inne dziedziny działalności gospodarczej, powinna być w zasadzie oparta na samorządności, samodzielności i samofinansowaniu się. Ze względu na specyfikę technologiczną i organizacyjną transportu oraz uwarunkowania zewnętrzne oddziałujące na funkcjonowanie przedsiębiorstw transportowych i ich wyniki ekonomiczne, niezbędne jest dostosowanie ogólnych zasad reformy gospodarczej do warunków występujących w tym dziale gospodarki narodowej. Niektóre zagadnienia — zdaniem specjalistów — wymagają odrębnych rozwiązań również w poszczególnych gałęziach transportu. Odnosi się to w szczególności do struktur organizacyjnych i systemu ekonomicznego.

Wprowadzenie jednak reformy gospodarczej, której jednym z celów jest zaspokojenie potrzeb społecznych przy minimalnych nakładach i przy maksymalnych zyskach, może być polem działania sprzecznych relacji między jakością, ilością produkcji i zyskiem. Również własny zysk może stać się powodem niedoceniania ochrony i trwałości majątku oraz infrastruktury transportu, jak również zahamowania postępu technicznego i działalności badawczo-rozwojowej w poszczególnych branżach.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji opowiedziało się więc za uzupełnieniem zasad wdrażania reformy gospodarczej o zagwarantowanie postępu technicznego w aspekcie celów ogólnokrajowych, jak i lokalnych — w odniesieniu do poziomu i sprawności produkcji oraz usług jednostek gospodarczych. Opowiedziało się także za ustaleniem mechanizmów sprzyjających wdrażaniu postępu technicznego i rozwojowi prac badawczych, takich jak np. ulgi podatkowe, czy nisko oprocentowane kredyty.

Listy i oświadczenia w sprawie komisji mieszanej

(Dokończenie ze str. 1)

dzią na pismo wicepremiera M. Rakowskiego.

Idea komisji mieszanej według projektu wicepremiera nie została przez nas przyjęta.

Inicjatywa podjęcia rozmów wynika z dramatycznej sytuacji zaopatrzeniowej oraz uchwały I Zjazdu Krajowego. Interesują nas wyłącznie rozmowy dwustronne.

Brak odpowiedzi na naszą propozycję i próby wmontowania „Solidarności" przed rozmowami w komisję mieszaną traktujemy jako godne ubolewania nieporozumienie.

Ponownie prosimy o potwierdzenie przyjęcia propozycji oraz podanie miejsca dwustronnych negocjacji.

Brak odpowiedzi w sytuacji narastającej fali strajków żywnościowych i zbliżającej się daty protestu ogólnopolskiego obciążą w pełni władze odpowiedzialnością za rozwój sytuacji.

przewodniczący grupy
negocjacyjnej
GRZEGORZ PALKA

* * *

Prezydium KK NSZZ
„SOLIDARNOŚĆ"

W odpowiedzi na przesłany na ręce przewodniczącego Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność" telex, zawierający propozycję powołania mieszanej komisji antykryzysowej, Prezydium KK uprzejmie odpowiada: zawarta w cytowanym piśmie motywacja uzasadniająca konieczność podjęcia jednoczesnych działań na rzecz poprawy bytu społeczeństwa nie budzi naszych zastrzeżeń. Kryzys osiągnął taki poziom, że tylko przemyślany i wspólny wysiłek społeczeństwa i rządu może zapobiec ogólnonarodowej katastrofie. Zgadzamy się również, że proces wychodzenia z kryzysu wymaga wyrzeczeń ze strony społeczeństwa.

Naszym zdaniem społeczeństwo polskie do doraźnych i przejściowych wyrzeczeń będzie zdolne wtedy, kiedy będzie miało pełne gwarancje skuteczności proponowanych działań oraz dowody, że nie jest to ze strony rządu, kolejna deklaracja bez pokrycia.

Zamiast powoływania komisji mieszanej, co w świetle dotychczasowych doświadczeń uważamy za bezcelowe, proponujemy podjęcie obustronnych rzeczowych rozmów, do których delegujemy powołane przez nas zespoły robocze. Dla zagwarantowania właściwej realizacji poczynionych na tej drodze ustaleń i podjętych decyzji proponujemy zgodnie z brzmieniem naszej uchwały programowej, powołanie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Do jej kompetencji powinna należeć ocena polityki gospodarczej rządu, ocena gospodarczej sytuacji kraju i gospodarczych aktów prawnych oraz inicjowanie niezbędnych posunięć w tych dziedzinach.

Równocześnie stwierdzamy z całą stanowczością, że nie są dla nas wiarygodne żadne propozycje współpracy w sytuacji niewłaściwego funkcjonowania prawa i braku dostępu do środków masowego przekazu.

Oczekujemy, że w ślad za przedstawionymi w otrzymanym piśmie deklaracjami, nastąpią oczekiwane i aprobowane przez społeczeństwo działania ze strony rządu, wychodzące naprzeciw naszym dotychczasowym propozycjom.

Za Prezydium KK NSZZ
„Solidarność"
M. KRUPIŃSKI

Oświadczenie rzecznika prasowego rządu

NSZZ „Solidarność" odrzucił propozycję rządu. Jednakże stanowisko związku już w ciągu jednego dnia uległo pewnej modyfikacji. Można więc mieć nadzieję, że być może nie jest ostateczne.

Mimo negatywnego stanowiska pracowniczej większości NSZZ „Solidarność" (rzemieślnicza organizacja „Solidarności" przyjęła bowiem ofertę rządu pozytywnie) rząd podtrzymuje swoją propozycję stworzenia komisji mieszanej. Jest to bowiem najwłaściwsza płaszczyzna spotkania się władz państwowych i całego ruchu zawodowego działającego w mieście i na wsi dla wspólnego znajdowania i ustalania sposobów doraźnego poprawienia warunków życia społeczeństwa.

Pustka w sklepach, trudności z realizacją kartek na mięso, kolejki, groźba nowych ciężarów, jakie przyniesie nadchodząca zima — wszystko to, a także jakże liczne inne dolegliwości bytowania skłaniać powinny wszystkie organizacje do podporządkowania swoich odrębnych dążeń i ambicji działaniom w imię znalezienia sposobów natychmiastowej poprawy warunków życia ogółu Polaków.

W tej sytuacji jest godne ubolewania, że „Solidarność" w swym pierwszym liście podpisanym przez Grzegorza Palkę odmawia w ogóle wspólnych z innymi zainteresowanymi organizacjami zawodowymi rozmów. W tym odrzeka się przecież także od rozmów razem z chłopskim ruchem zawodowym bez którego nie ma sensu szukanie sposobów poprawy wyżywienia narodu.

W następnym liście „Solidarności" sygnowanym przez M. Krupińskiego potwierdzony został pogląd rządu, że niezbędne są natychmiastowe wspólne, wielostronne działania dla zahamowania postępów i złagodzenia skutków kryzysu. Skoro tak zdumiewać musi, że Prezydium KK „Solidarności" nie chce zasiąść do wspólnego stołu z innymi społecznymi partnerami, mówi zaś, że odpowiadają związkowi tylko rozmowy dwustronne. Wysuwa nagle projekt powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, która to nowa propozycja wymaga przecież merytorycznej oceny rozmów, konkretyzacji. Trudno więc traktować przedstawianie jej w obecnej chwili inaczej, jak próbę odwlekania rozmów o tym co pilne i najważniejsze. Oburza także i to, że kiedy rząd prosi o pomoc w ulżeniu doli społeczeństwa „Solidarność" wysuwa polityczne warunki współpracy m. in. uzależnia ją od tego, czy uzyska w zamian jakąś korzyść w postaci szerszego dostępu do środków masowego przekazu.

Przypominam, że Biuro Prasowe Rządu dnia 6 października br. opublikowało informację ukazującą jak szeroki „Solidarność" uzyskała dostęp do środków masowego przekazu.

W swoim liście przewodniczący grupy negocjacyjnej KK Grzegorz Palka twierdzi, że rząd otrzymał od „Solidarności" propozycję odbycia rozmów i milczy. Jest to oczywista nieprawda. Chodzi Grzegorzowi Palce o zawartą w jego liście propozycję rozmów dwustronnych, która nadeszła do rządu 13 października a 14 rząd niniejszym odpowiada. Ofertę rządu, by zasiąść przy wspólnym stole Grzegorz Palka nazywa próbą wmontowania „Solidarności" w nieone jakby jakieś przedsięwzięcia. Zwraca się do Komitetu Rady Ministrów w tonie ultymatywnym i z nutą szantażu.

Wiceprzewodniczący KK — M. Krupiński odrzuca propozycję stworzenia komisji mieszanej motywując to tym wyłącznie, że w „świetle dotychczasowych doświadczeń" wie, iż byłoby to bezcelowe. A przecież dotychczas nie istnieją żadne takie doświadczenia, nigdy bowiem dotąd nie udało się skłonić naczelnych władz „Solidarności" do podjęcia współpracy z innymi centralami związkowymi skupiającymi przecież także liczne rzesze członków — ludzi pracy Polski. Naczelne władze „Solidarności" powołując się na rozczarowania, których nawet nie mogły doznać uznają z góry za bezcelową współpracę i szukanie porozumienia.

Wszelkie nowe propozycje, jak owa Społeczna Rada Gospodarki Narodowej godne są zastanowienia. Żadnych pomysłów rząd z góry nie odrzuca, wszelkie rozpatrzy wnikliwie. Jednakże projekt ów jest złym pretekstem do odrzucania rozmów o sprawach, na których rozwiązanie niecierpliwie czeka 36 milionów Polaków. Trudno w tej dramatycznej sytuacji, w jakiej się znajdujemy dyskutować wciąż nowe rozwiązania organizacyjne. „Solidarność" ma wszelkie możliwości oceniania stanu gospodarki, uczestniczenia w społecznej kontroli, zgłaszania wobec władz propozycji i wszelkiego współdziałania.

Niestety, władze „Solidarności" uzyskując wciąż nowe możliwości działania za każdym razem uzależniają podjęcie współpracy z rządem od spełnienia nowych jej żądań. Trudno więc przewidzieć kiedy uznają aspiracje związku za zaspokojone na tyle, aby znaleźć się czas i ochota na szukanie sposobów wspólnego rozwiązywania nabrzmiałych spraw kraju i ulżenia tym samym doli społeczeństwa.

Ponieważ odrzucając propozycję udziału w komisji mieszanej „Solidarność" postuluje rozmowy dwustronne dotyczące bieżących, pilnych spraw gospodarczo-społecznych rząd odpowiada, że do rozmów doraźnych o nie cierpiących zwłoki sprawach bieżących związanych z warunkami bytu społeczeństwa gotów jest w każdym czasie. Propozycję takich rozmów w zespole roboczym przyjmuje i akceptuje termin zaproponowany przez „Solidarność".

Rząd oświadcza jednakże, że takie rozmowy robocze nie mają nic wspólnego z koncepcją pracy komisji mieszanej skupiającej władze i cały ruch zawodowy, obradującej permanentnie nad zasadniczymi rozwiązaniami. Rząd konstatuje więc, że „Solidarność" jeszcze raz odtrąciła propozycję współpracy. (PAP)

Jak pracowaliśmy w minionych trzech kwartałach?

Jak wynika z informacji GUS, wrzesień br. nie przyniósł poprawy w trudnej sytuacji gospodarczej kraju. W przemyśle obniżył się poziom produkcji, pogorszyła jakość a jednocześnie utrzymywał się wzrost wypłat z funduszu płac.

Wartość produkcji sprzedanej przemysłu uspołecznionego zmalała w porównaniu z wrześniem ub. roku o 14 proc., a w porównaniu z wrześniem 1979 r. — o 18 proc. natomiast przeciętne zatrudnienie było niższe o 0,4 proc., a osobowy fundusz płac większy o 27,6 proc.

W okresie trzech kwartałów tego roku w porównaniu z tym samym czasem ub. roku produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego była niższa o 334,4 mld zł (13,4 proc.), przeciętne zatrudnienie — niższe o 0,4 proc., natomiast osobowy fundusz płac wzrósł o 24,4 proc.

Wydobycie węgla kamiennego wyniosło we wrześniu br. 13,9 mln ton i było wyższe o 4,4 proc. od wydobycia we wrześniu ub. roku (kiedy to znaczna część kopalń nie pracowała z powodu strajków) oraz o 16,8 proc. niższe od wyników września 1979.

W ciągu trzech kwartałów br. wydobycie węgla kamiennego sięgnęło 121,7 mln ton, a więc o 19,1 proc. mniej od wydobycia w tym samym okresie ub. roku.

Produkcja energii elektrycznej we wrześniu była o 6,3 proc. mniejsza niż w tym samym miesiącu ub. roku, natomiast w ciągu trzech kwartałów br. wyniosła ona 84 358 mln kWh i była o 5,7 proc. niższa niż w tym samym okresie ub. roku.

W rolnictwie pogoda we wrześniu sprzyjała na ogół terminowemu przeprowadzaniu prac polowych. Do końca miesiąca zebrano ziemniaki z ok. 84 proc., a buraki cukrowe z ok. 36 proc. powierzchni przewidzianej do zbioru. Wystąpił znaczny wzrost wolnorynkowych cen zbóż oraz sezonowy spadek cen ziemniaków. Zarówno ceny zboża, jak i ziemniaków były jednak bardzo wysokie. Wzrosły jeszcze bardziej wolnorynkowe ceny zwierząt gospodarskich.

Niekorzystnie kształtuje się kontraktacja. Liczba sztuk trzody mięsno-słoninowej zakontraktowana do skupu na październik-grudzień br. jest o 49,3 proc. niższa aniżeli w tym samym okresie ub. roku. Natomiast kontraktacja bydła rzeźnego jest niższa o 41,7 proc.

Skup żywca rzeźnego wyniósł we wrześniu br. 121,4 tys. ton i było to o 31,5 proc. mniej niż we wrześniu ub. roku. Natomiast w porównaniu z tym samym miesiącem roku 1979 skup był niższy o 39,2 proc. W ciągu trzech kwartałów br. skup żywca rzeźnego wyniósł 1475,7 tys. ton, to znaczy o 21,3 proc. mniej niż w analogicznym okresie ub. roku.

Skup mleka we wrześniu był mniejszy w porównaniu z wrześniem ub. roku o 0,3 proc., a jaj — o 7,8 proc. W okresie trzech kwartałów br. w porównaniu z tym samym czasem ub. roku skup mleka spadł o 10,4 proc., a jaj — o 1,6 proc.

Uspołecznione przedsiębiorstwa transportowe przewiozły we wrześniu o 26,2 proc. ładunków mniej niż w tym samym miesiącu ub. roku. W ciągu trzech kwartałów br. przewozy ładunków spadły w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 26,3 proc.

W ciągu trzech kwartałów br. przekazano do eksploatacji zadania budownictwa inwestycyjnego o łącznej wartości kosztorysowej 97,4 mld zł, tj. o 13,1 proc. niższej aniżeli w tym samym okresie ub. roku. Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły w ciągu 8 miesięcy br. 241 mld zł, a więc o 21,6 proc. mniej niż w tym samym okresie ub. roku. W budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku w ciągu trzech kwartałów br. 119 tys. mieszkań, a więc o 35,6 tys. mniej niż w podobnym okresie roku ubiegłego.

Przeciętne zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej w okresie trzech kwartałów br. wyniosło 12.029 tys. i było wyższe o 0,5 proc. w stosunku do tego samego okresu ub. roku. We wrześniu obserwowano dalszy wzrost liczby osób poszukujących pracy. W wydziałach zatrudnienia zarejestrowanych było ponad 38 tys. osób poszukujących pracy, z czego połowa — to absolwenci.

Wypłaty z osobowego funduszu płac wyniosły w okresie trzech kwartałów br. ok. 767,9 mld zł i były wyższe w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 27,9 proc. Przeciętna miesięczna płaca w gospodarce uspołecznionej sięgnęła 6.952 zł, a więc wzrosła w porównaniu z okresem styczeń — wrzesień ub. roku o 27,2 proc.

W warunkach znacznego wzrostu przychodów pieniężnych ludności, obniżenia się poziomu produkcji i dostaw na rynek pogłębił się brak równowagi między podażą i popytem.

Wartość towarów wytworzonych w kraju, a także z importu, dostarczonych na rynek w ciągu trzech kwartałów br. wyniosła 1053,4 mld zł i była w porównaniu z tym samym okresem ub. roku, licząc w cenach detalicznych, wyższa o 2 proc. We wrześniu br. w porównaniu z tym samym miesiącem ub. roku dostawy mięsa i przetworów były niższe o 25,8 proc., ryb i ich przetworów — o 31 proc., a tłuszczów zwierzęcych — o 30,8 proc. Wprawdzie dostawy mleka, serów i twarogów były wyższe we wrześniu niż w ub. roku, to jednak nie zaspokoiły istniejącego popytu. Dostawy masła umożliwiały w zasadzie pełną realizację kart zaopatrzenia, ale część potrzeb pokryto dostawami masła solonego, które nie cieszyło się popytem. Występowały niedobory papierosów, zapałek, mydła toaletowego, pasty do zębów, szamponów, środków do prania oraz do mycia naczyń.

Obroty handlu zagranicznego były we wrześniu w porównaniu z bardzo niskimi wynikami września ub. roku jeszcze niższe: w eksporcie — o 8,9 proc., a w imporcie — o 17,6 proc. W okresie trzech kwartałów br. w porównaniu z tym samym czasem ub. roku nastąpił spadek eksportu o 15,4 proc., a importu — o 10,1 proc. Jednakże import z I obszaru płatniczego wzrósł o 3,1 proc., co wiązało się przede wszystkim ze wzrostem dostaw z ZSRR. Natomiast w II obszarze zanotowano spadek importu o 24,7 proc. (PAP)

Przygotowania do zjazdu Federacji Konsumentów

Komitet Założycielski Federacji Konsumentów zdecydował zwołać zjazd tej organizacji w pierwszej połowie listopada.

Przypomnijmy, że status stowarzyszenia Federacja Konsumentów uzyskała w dniu 2 lipca br. Obecnie działa już w całym kraju 28 klubów konsumenckich powołanych nie tylko w miastach wojewódzkich, ale również w mniejszych ośrodkach.

W toku zjazdu przewidywane jest przyjęcie programu działania federacji oraz wybory władz. Komitet założycielski przygotował również projekty dokumentów bardziej szczegółowych m. in. regulaminów pracy klubu, zespołów ekspertów oraz społecznych rzeczników konsumentów.

Delegatów na zjazd federacji wybiorą bezpośrednio kluby spośród swoich członków. Proponuje się również, aby status delegatów uzyskały osoby wchodzące w skład Komitetu Organizacyjnego Federacji. (PAP)

Segregacja płci w Iranie

Ukazujący się w Teheranie dziennik „Kayhan" poinformował, że władze stolicy Iranu zamierzają „eksperymentalnie" wprowadzić segregację płci w autobusach. W tym celu magistrat Teheranu zakupi piętrowe autobusy, w których dolny pokład będzie mógł być zajmowany wyłącznie przez kobiety, zaś górny — przez mężczyzn.

Dziennik „Kayhan" stwierdził, że decyzję o wprowadzeniu segregacji płci w autobusach teherańskich podjęto „jako kolejny krok na drodze do realizacji muzułmańskiego modelu życia".

O PRZYSZŁOŚCI „OŚWIATÓWKI”

MÓWI WŁADYSŁAW ORŁOWSKI

Do Wytwórni Filmów Oświatowych zaprowadziła mnie wypowiedź jednego z uczestników gdańskiego Forum Stowarzyszenia Filmowców Polskich. „Sytuacja w „Oświatówce” jest dramatyczna” — usłyszałam. Co to znaczy? — pytam więc redaktora naczelnego WFO, Władysława Orłowskiego. (Trzeba dodać, że mój rozmówca pełnił tę funkcję już w latach 1962—68 i na dawne stanowisko powrócił w kwietniu br. Ma więc skalę porównawczą).

— To stwierdzenie jest dość alarmistyczne, ale nie odbiega od prawdy — mówi Władysław Orłowski. — Nasza wytwórnia ma popularyzować wiedzę, technikę, orientować społeczeństwo. Na przestrzeni ostatnich lat „Oświatówka” zmieniła profil. Przeszła na pozycję przedsiębiorstwa usług filmowych dla Tv zleceniodawców. W znacznej więc części program tworzą zamówienia. Nasza inicjatywa programowa to 30—40 proc. produkcji, realizowanej z funduszu filmowego. Teoretycznie telewizja mogłaby pochłonąć wszystkie moce produkcyjne i nie byłoby problemów, ani rozważań o egzystencji. Filmy Tv trafiają do nas już ze wskazaniem (często własnego) realizatora (a były okresy dość beztroskiego przyznawania kwalifikacji). Oczywiście, nie muszę podkreślać, że u nas pracuje kadra naprawdę dobrze wyszkolonych fachowców. Jest grono starszych, wyspecjalizowanych w swoich wąskich, bardzo trudnych dziedzinach. Tu wkraczamy w kolejny problem — nie zawsze udaje się im znaleźć następców. Np. bardzo małe jest zainteresowanie filmem biologicznym. Może dlatego, że nie stworzyliśmy systemu nagradzania za bardzo żmudną i ogromnie długotrwałą pracę. Wiedza współczesna wymaga sięgania do często bardzo skomplikowanych dziedzin nauki, choćby dotyczyło to tylko pewnych hipotez. Np. Józef Arkusz zajął się teraz teorią prof. Sedlaka. Duże środowisko musi również mieć szansę eksperymentowania. Musi także wypowiadać się w kwestiach społecznych. Dlatego właśnie powstał pełnometrażowy film Adama Sobolewskiego „Grudzień”. Robimy również kronikę ze zjazdu „Solidarności”. A wracając do zleceń, to rzeczywiście ich ilość zmalała. Produkcja filmów szkolnych obniżyła się poważnie, bo ministerstwo ma za niskie limity finansowe, a WFO jest wytwórnią drogą. Ale z kolei wyeliminowanie nas z tego typu twórczości byłoby z pewnością ze szkodą dla procesu dydaktycznego. Ministerstwo Rolnictwa — drugi z naszych stałych zleceniodawców — lepiej rozumie potrzebę realizowania filmów perfekcyjnie przedstawiających temat. Między innymi pracujemy nad cyklem dla przysposobienia rolniczego. Jeśli chodzi o nasze przyszłoroczne perspektywy, to dziś mogę powiedzieć, że w 70 proc. już je znamy. Są też nadzieje na eksport. Dążymy do stworzenia specjalnego biura, a może właściwszych kontaktów z „Filmem Polskim”. Nawiązaliśmy kontakt z Centralą Filmów Dydaktycznych przy Ministerstwie Oświaty w Austrii. Padł projekt wspólnej produkcji filmu o bitwie pod Wiedniem. Realizowałby go Jerzy Popiel-Popiołek. W naszych planach jest m. in. film o Jasnej Górze, jako że w przyszłym roku obchodzić będzie swoją rocznicę. Chcemy pokazać klasztor jako centrum kultu, symbol integrujący świadomość narodową, a także jako zabytek.

Oczywiście, jak zawsze w naszym programie ważną pozycję stanowią tematy dotyczące sztuki. Powstał, w reż. Ryszarda Nakoniecznego, bardzo interesujący film o Jonatanie Sternie. Kazimierz Mucha zrealizował „Maggha” (to pseudonim malarza modernisty, który wprowadził do swojej twórczości sztukę japońską). Jadwiga Żukowska kończy pełnometrażowy dokument „Rodziny rybaków”. Zygmunt Skonieczny robi serię filmów o wsi polskiej — od reformy rolnej, poprzez błędy i skutki różnych decyzji do poszukiwania dróg wyjścia. Powstał film „Przyszłość” Marka Koterskiego o akcji „Monar”. W tym 45-minutowym obrazie mówi się o wyleczonych z narkomanii, o tym, jak odebrać ludziom strach przed życiem. Piotr Andrejew w „Ucieczce” przedstawia historię dziecka z domu wychowawczego.

— To wszystko, co pan powiedział, sprawia wrażenie, że jest wspaniale i produkcja kwitnie...

— Korzystając z małej reformy, mamy prawo rozliczać się wartościowo. I ten plan chyba wykonamy, a i ilościowo rozliczymy się także nieźle. Bieżący rok jest już jasny, ale trudno nie myśleć o przyszłości z troską. Jak powiedziałem na wstępie, zlecenia stanowią poważną pozycję w naszych planach.

Rozmawiała: RENATA SAS

Odważnie z wyobraźnią

Wyobraźnia — jest tym, co dziś najbardziej chyba potrzebne w myśleniu o przyszłości naszej kultury narodowej. Nie może jej zabraknąć ani twórcom, ani odbiorcom (nazwijmy ich wreszcie precyzyjnie, po imieniu, zaniechawszy kontynuowania mętnych a długoletnich dywagacji na temat tzw. współdziałania i współuczestnictwa), wreszcie urzędnikom biorącym pieniądze za zajmowanie etatów w kulturze.

Potrzebna jest wyobraźnia — ta mniejsza, wystarczająca do przewidzenia tego, iż wraz z pierwszymi mrozami być może zamkną się drzwi domów kultury, zgasną sceny teatralne i ekrany kinowe. Że nawet gdy ta czy inna placówka kulturalna będzie czynna, może zabraknąć środka lokomocji, by doń dojechać, nie mówiąc już o czasie, siłach i chęciach u potencjalnych widzów i słuchaczy. Wszystko to w rękach opatrzności (pogoda) i górników (węgiel).

Biało widzę te najbliższe perspektywy wytyczane przez kalendarz. Równie biało jak jasno, że zyskawszy nazwę „niespodziewanych trudności obiektywnych” będą one przewodnim motywem tłumaczeń wszystkich zaskoczonych przez sytuację. Dadzą oni tym samym dowód tak ewidentnej krótkowzroczności, że właściwie nie ma co nimi zajmować się dłużej, dedykując im jedynie przestrogę zaczerpniętą z wiersza tak modnego ostatnio Miłosza: „Nie naśladuj tych, co kłamią lekceważąc rzeczywistość”.

Zima jednak wcześniej czy później popuści i zrobi się na tyle ciepło, że przyjdzie czas na zbieranie tego, do posiania czego potrzebniejsza już dużo większa wyobraźnia niż do przewidzenia że słupek rtęci spadnie poniżej zera. Już dziś trzeba mieć świadomość tego, że pole kulturalnych działań tylko w niewielkiej części będzie przypominało to znane nam od lat. Kurczą się możliwości i zakres oddziaływania przyzakładowych placówek kultury. Do tej pory dotacje zakładów pracy na kulturę znaczyły wiele. Podejrzewam, że wraz z wprowadzeniem zasad reformy gospodarczej mogą nie pomieścić się w rachunku ekonomicznym i znikną zupełnie. Tym bardziej że — mimo zapewnień ministra Tejchmy mimo konkretnych wniosków na IX Zjeździe PZPR — obowiązki łożenia na działalność kulturalną przez socjalistyczny zakład pracy nie znalazły należnego sobie miejsca w ustawie o przedsiębiorstwie państwowym. Gdy już mowa o reformie gospodarczej, trzeba pamiętać, że jej wpływ na życie artystyczne i kulturalne będzie daleko większy niż to zdolni są przewidzieć niektórzy bujający w obłokach twórcy i animatorzy kultury. Dzieło sztuki podlegać będzie prawom rynku. I tak na przykład ciekaw jestem m. in. niejednego z wydawców czy też autorów, gdy ich do tej pory drukowane w wielotysięcznych nakładach książki nie zostaną przyjęte w komis przez księgarzy lub zostaną zwrócone. Gdy do tego dodamy, że współudział związków zawodowych (bez względu na ich nazwę) w życiu kulturalnym na pewno nie będzie polegał na skwapliwym wykupywaniu biletów na pierwsze lepsze z brzegu przedstawienie, to już to wszystko starczy na zupełne wywrócenie do góry nogami dzisiejszych struktur organizacyjnych i form finansowania kultury.

Najważniejsze jednak, z czego sobie trzeba zdać sprawę i przewidzieć tego faktu konsekwencje, to to, iż wkroczyliśmy w czas autentycznego pluralizmu w kształtowaniu modelu kultury w kraju. W krótkim odstępie czasu ukazały się dwie deklaracje na ten temat — w uchwałach: IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR i I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Wprawdzie ich wspólną cechą jest odwoływanie się i stawianie sobie za cel interesu ogólnospołecznego, ale nie łudźmy się tą deklaratywną zbieżnością. Różne są inspiracje, źródła, tradycje, inny wreszcie stosunek do klasowego patrzenia na procesy społeczne.

Nie łudźmy się także, iż konsekwencją tego nie będą daleko idące zmiany w funkcjonowaniu mecenatu w sferze kultury. Obie zresztą strony chęć sprawowania go zgłosiły. A mecenas, jak to mecenas — może deklarować (i stosować nawet w praktyce) nawet najdalej posuniętą tolerancję, ale preferować będzie dzieła ideowo mu bliższe.

Pamiętając o tym, że to nie państwa a społeczeństwa, narody, klasy, warstwy i grupy społeczne tworzą kulturę, wymagajmy od państwa jedynie tworzenia optymalnych warunków dla jej zaistnienia i funkcjonowania. Idąc dalej, można przewidywać i taką sytuację, że z dobrodziejstw owych warunków będą korzystać ci, którzy przedstawią dzieła wartościowsze (oczywiście, w każdym wypadku miernikiem powinny być autentyczne korzyści społeczne), metody i formy upowszechniania skuteczniejsze. Powinno więc dojść do zdrowej konkurencji, w której nagradzany będzie lepszy.

I tutaj dochodzimy do tej wyobraźni, której wiele powinni wykazać urzędnicy zarówno z resortu kultury, jak i z administracji terenowej. Myślę, że powinno im jej starczyć na tyle, by już teraz maksymalnie oczyścić pole, na którym nasza kultura ma się rozwijać. Powinni więc sobie jasno uświadomić, że nie ma żadnej potrzeby, możliwości i obowiązku, aby państwo finansowało całą dotychczasową rozbudowaną, ale chwiejną strukturę, na której wegetowało nasze życie artystyczne i kulturalne. Należy zastanowić się na priorytetami i nad nimi otoczyć opiekę. Dziś, jutro i tak pochłoną cały skąpy budżet, pojutrze mogą pojawić się nadwyżki — niech je wtedy dostaną ci, co mają coś społecznie korzystnego do zaoferowania. Aby jednak taką sytuację stworzyć potrzebna jest urzędnikom nie tylko wyobraźnia, ale i odwaga. Odwaga przeciwstawienia się najróżniejszym naciskom. Odwaga przeciwstawienia się biadoleniu, że „nie można uszczuplać dotychczasowego stanu posiadania”. Można, a nawet trzeba, aby ochronić to, co najlepsze i stworzyć miejsce dla tego, co dobre i dopiero się narodzi. Potrzebne do tego są decyzje jednoznaczne, może nawet czasem bolesne dla tego czy innego środowiska lub grupy. Decyzje, które być może nazwane zostaną niedemokratycznymi, ale sztuka demokratyczna nie jest. I właśnie brak demokracji (tej pozornej, spektakularnej) w decyzjach dotyczących sztuki może się przyczynić do tego, iż kultura w naszym kraju stanie się autentycznie demokratyczna, że będzie miejsce przede wszystkim dla tego, co jest prawdziwą sztuką i co jest społecznie potrzebne.

JERZY BĄBOL

W Teatrze Nowym

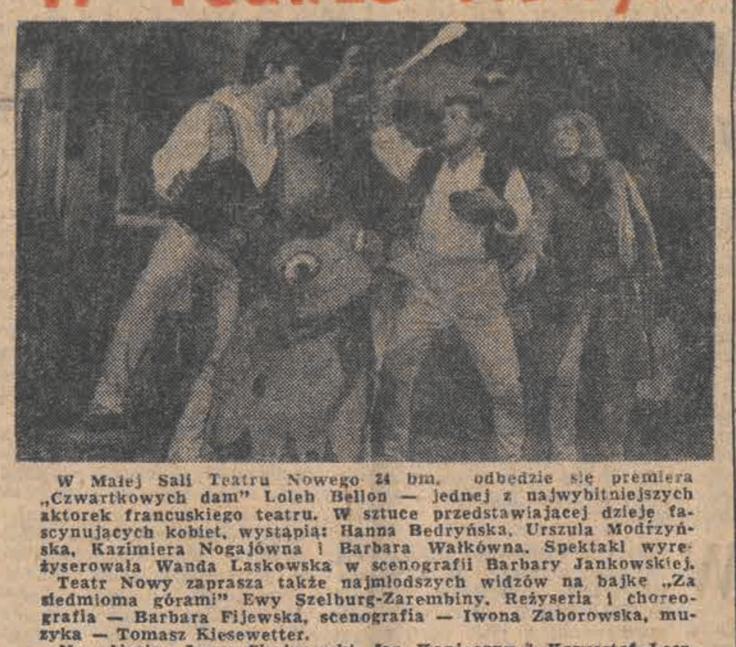

W Małej Sali Teatru Nowego 24 bm. odbędzie się premiera „Czwartkowych dam” Loleh Bellon — jednej z najwybitniejszych aktorek francuskiego teatru. W sztuce przedstawiającej dzieje fascynujących kobiet, wystąpią: Hanna Bedryńska, Urszula Modrzyńska, Kazimiera Nogajówna i Barbara Wałkówna. Spektakl wyreżyserowała Wanda Laskowska w scenografii Barbary Jankowskiej.

Teatr Nowy zaprasza także najmłodszych widzów na bajkę „Za siedmioma górami” Ewy Szelburg-Zarembiny. Reżyseria i choreografia — Barbara Fijewska, scenografia — Iwona Zaborowska, muzyka — Tomasz Kiesewetter.

Na zdjęciu: Jerzy Chojnowski, Jan Konieczny i Krzysztof Leszczyński. (jb)

Premiera „Trubadura”

Po wielu perypetiach, zmianach realizatorów, „Trubadur” G. Verdiego będzie miał wreszcie premierę na scenie Teatru Wielkiego. Opera o bardzo skomplikowanym libretcie, za to wspaniałej muzyce, od 1853 roku pozostaje w repertuarze największych scen. — „Trubadur” to wspaniała okazja do popisu wokalnego solistów — mówi reżyser Józef Grubowski. — W Łodzi są wspaniali śpiewacy, przyznam że jestem zaskoczony ich klasą. Praca nad inscenizacją była szczególnie skomplikowana, jako że wszedłem w nią już na którymś etapie działań innego realizatora.

Scenograf Irena Skoczeń podkreśla swoje starania o stworzenie scenerii czyniącej libretto jaśniejszym, zastrzega się przy tym, że zmiany realizatorów, ścieranie się koncepcji, nie do końca służyły jej pomysłom. Zasygnalizujmy więc tylko, że na scenie oglądać będziemy średniowieczną Hiszpanię w nastroju płócien El Greca.

Muzycznie „Trubadura” przygotował Tadeusz Kozłowski, starając się o maksymalną wierność Verdiemu. Ruch sceniczny jest dziełem Jacka Tomasika, a chór pracował pod kierunkiem Romana Zielińskiego.

Ponieważ „Trubadur” to piękne głosy, odnotujmy wykonawców, którzy zaprezentują się w czasie sobotniej i niedzielnej premiery. Leonora — Bożena Kinasz-Mikołajczak i Danuta Salska, Azucena — Ryszarda Racewicz i Jadwiga Mirecka, Manrico — Henryk Kłosiński i Zygmunt Zając, Luna — Wiesław Bednarek, Ferrando — Włodzimierz Zalewski i Tomasz Fikas, Inez — Maria Szczucka i Ewelina Kwaśniewska, Ruiz — Jerzy Rynkiewicz i Adam Duliński, Posłaniec — Andrzej Jurkiewicz i Ryszard Adamus, Stary Cygan — Ludwig Krogulski. (rs)

„Czwartki literackie”

Związek Literatów Polskich inauguruje w tym sezonie swoje tradycyjne „Czwartki literackie”. Gospodarzem dzisiejszego spotkania jest poetka Ewa Filipczuk. Wprowadzenie wygłosi dr Henryk Pustkowski. Wiersze recytują aktorzy Teatru im. J. Tuwima. Początek imprezy, odbywającej się przy al. Mickiewicza 15, III p. o godz. 19.

Również w czwartek, ale za tydzień i w lokalu biblioteki przy ul. Sienkiewicza 85/87 (Unibud), odbędzie się spotkanie z prozaikiem Wacławem Bilińskim. Wieczór autorski rozpocznie się o godz. 17.30, a jego organizatorem jest Dział Kultury i Rekreacji Łódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa.

(jb)

ZANIM SIĘ ZAWALI

Nie należę do zwolenniczek opierania wszystkiego co niemożliwe na aktywności społecznej. Długo by wymieniać komitety powoływane z okazji i na cześć, które po prostu były. Pominę już wątek inicjatyw społecznych, organizowanych odgórnie, tworzących iluzję działań, starań i wysiłków. Łatwo zestawić listę nazwisk ludzi, którzy tę czy inną inicjatywę popierają, są „za” — znacznie trudniej o zaangażowanie w sprawę, zwłaszcza gdy wszystko wydaje się oczywiste. A tak jest właśnie z łódzką filharmonią.

Zdawałoby się, że niczego „odkręcać” ani stawiać na nogach nie trzeba, bo już wszystko ustalono, wydano wiele milionów złotych, aby planom nadać realny kształt. Jednak zorganizowany spontanicznie komitet budowy filharmonii, w którego prace zaangażowało się wielu wybitnych łodzian, zmuszony jest podejmować rozliczne manewry, których wynikiem, oby wreszcie było utrzymanie lokalizacji FŁ (między al. Mickiewicza, ul. Sienkiewicza i Kilińskiego). Obietnice resortu składane przez ministra Tejchmę w styczniu br., że w bieżącej pięciolatce ruszy w Łodzi jedna z inwestycji — muzeum sztuki lub filharmonia — okazały się całkowicie bez pokrycia.

Przyszłość obu tak ważnych dla miasta i kraju instytucji wzięły w swoje ręce społeczne komitety. Ponieważ wielekroć już pisałam na temat działań ludzi zabiegających o ratowanie życia muzycznego w Łodzi, o utrzymanie zespołu o blisko 70-letniej tradycji i wysokim poziomie artystycznym, chcę zatrzymać się tylko nad ostatnią inicjatywą komitetu.

Z prawdziwą satysfakcją z uczestniczenia we wspaniałym wydarzeniu muzycznym, a także ze świadomością wspólnoty intencji z tymi, którzy przyszli na koncert, opuszczałam salę Muzeum Miasta Łodzi. Tam właśnie odbył się pierwszy ze społecznych koncertów na rzecz budowy filharmonii. Przewidywano około 200 słuchaczy — w efekcie było ich o wiele więcej. Przyszli na ten kameralny występ płacąc po 100 zł za bilet. Wiele rodzin z dziadkami i wnukami, zafundowało sobie to muzyczne święto. Widać z tego, że „miasto złe dla kultury” ma taki mały „trójkąt bermudzki”, w którym świat nie kończy się na szarutkim bytowaniu. W kuluarach dyskutowano i o wybornej jakości naszej orkiestry kameralnej pod dyrekcją Andrzeja Rajskiego, i o wspaniałym śpiewie Teresy May-Czyżowskiej, ale także o przyszłości łódzkiej muzyki. Zrozumiałe, że na koncert wybrali się ci, którym jej przyszłość leży na sercu. Dlatego długo by wymieniać kogo nie było, a być powinien. Ale z jeszcze większą satysfakcją należy powiedzieć o obecnych — a najliczniej przybyli naukowcy, głównie związani z politechniką.

Zanim w imieniu komitetu budowy filharmonii zapraszać będą na kolejne koncerty — a udział w nich zapowiedziały znakomitości świata muzycznego — chcę przedstawić kilka opinii po koncercie inaugurującym cykl.

TERESA MAY-CZYŻOWSKA: — Z całą serdecznością popieram działania zmierzające do ożywienia sprawy przyszłości filharmonii. Orkiestra, o której J. Kasprzyk mówi słusznie, że jest drugą po WOSPRiT, zasługuje na normalne warunki pracy. Bardzo ucieszyłam się z zaproszenia do udziału w koncercie na rzecz budowy. Oczywiście, chciałabym kiedyś śpiewać w nowej filharmonii. Atmosfera koncertu, reakcje słuchaczy świadczą, że jest wielu ludzi popierających i oddanych tej idei. Ja też do nich należę z całym przekonaniem.

PAN CZESŁAW SUŁKOWSKI, zawsze obecny na koncertach w filharmonii, dodaje: — To mit, że nasze społeczeństwo nie garnie się do kultury. Ale prawdą jest, że ludziom trzeba stworzyć warunki uczestniczenia w niej. Dlatego tak ważna jest sprawa ustalenia przyszłości filharmonii. Nie rozumiem czemu trwa spór o lokalizację. Przecież taka placówka musi być w centrum miasta.

PREZYDENT J. NIEWIADOMSKI zobowiązał się do końca października przedstawić decyzję lokalizacyjną. Głównym przeciwnikiem pozostawienia filharmonii tam, gdzie ją zaplanowano — a trzeba dodać, że do tego szczególnego geologicznie miejsca przygotowano projekt — jest główny architekt miasta, pan Sadowski. Już niedługo jednak przyjdzie nam czekać na rozstrzygnięcie pytania czy kolejne miliony zostaną wyrzucone, a próby urealnienia już i tak latami czekających planów zostaną znów odsunięte.

— Jak pan prezydent ocenia celowość społecznych działań? — pytam po koncercie.

— Jestem tym wszystkim zbudowany. Szczególne słowa uznania należałoby skierować pod adresem prof. Lanzendorfera. Ten komitet jest, jak widać, nie po to, żeby tylko był a jego członkowie rzeczywiście potrafią zaangażować innych. Będę się starał także popierać i pomagać. Co do lokalizacji, opinie są różne, ale decyzja jeszcze nie zapadła.

— BARBARA TROJANOWSKA, skrzypaczka w filharmonii: — Ja i moi koledzy jesteśmy zaskoczeni, że komitet działa tak aktywnie. My zrobiliśmy chyba wszystko, co możliwe. Był moment że uznaliśmy iż sytuacja jest beznadziejna, a nam wypada tylko czekać kiedy się to wszystko zawali.

Teraz odżyła nadzieja. Komitet włączył do działania wielu wspaniałych ludzi i nas wszystkich pracujących w filharmonii także sprowokował do podejmowania kolejnych starań o naszą przyszłość. Orkiestra składa się głównie z ludzi młodych. Musimy mieć perspektywy i chcemy uczestniczyć w ich urealnieniu. Ten koncert był dla nas ogromnym przeżyciem.

PROFESORA JERZEGO LANZENDORFERA, przewodniczącego komitetu, proszę o ocenę dotychczasowych działań.

— Jestem pod wrażeniem tego koncertu. Wiele osób zwraca się z poparciem dla idei budowy filharmonii. Oczywiście, wszelkie wypowiedzi na obecnym etapie naszych problemów sprowadzają się do stwierdzeń na temat lokalizacji. Nie muszę zapewniać, że Śródmieście uważamy za najlepsze miejsce dla takiej instytucji. Cieszę się, że ze zrozumieniem i sympatią spotkała się sprawa społecznych koncertów. Wiele osób pytało mnie, kiedy następny i czy nie planujemy wprowadzenia abonamentów. To wszystko uznać należy za wspaniałą popularyzację idei budowy filharmonii, a także rodzaj reklamy życia muzycznego w naszym mieście, szczególnie zaś piątkowo-sobotnich koncertów łódzkich symfoników. Mniej satysfakcji dają wyniki konkretnych działań, bo lokalizacja jest wciąż problemem dyskutowanym.

Realna ocena sytuacji sprawia, że nikt dziś nie pokusi się o jednoznaczną odpowiedź na pytanie kiedy stanie filharmonia. Niemniej trudno przecenić wielką i zaraźliwą pasję, z jaką coraz większe grono miłośników muzyki jednoczy się we wspólnym działaniu. Tego społecznego zaangażowania nie można zniszczyć i o tym łódzkie władze powinny pamiętać szczególnie.

RENATA SAS

Zakończył się I etap Konkursu im. Wieniawskiego

Środa — 14 bm. była ostatnim dniem przesłuchań pierwszego etapu VIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, w którym wystąpiło dwoje reprezentantów Polski: Kazimierz Olechowski — student drugiego roku Akademii Muzycznej w Warszawie w klasie doc. Zenona Brzewskiego i Magdalena Suchecka — asystentka Warszawskiej Akademii Muzycznej, absolwentka w klasie skrzypiec doc. Krzysztofa Jakowicza.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

ŁKS — STAL 2:0 (1:0)

Chojnacki w głównej roli

10 kolejka piłkarskiej ekstraklasy była szczęśliwa dla drużyny ŁKS. Łodzianie pokonali na własnym boisku mielecką Stal 2:0 (1:0). Obie bramki strzelił Chojnacki (34 i 50 min. spotkania). ŁKS: Robakiewicz — Gajda, Bulzacki, Różycki — Klimas, Dziuba, Gabrych, Chojnacki — Płachta, Milczarski, Sławuta. STAL: Klimczak — Kubicki, Oratowski, Łukasik, Mrowiec — Hnatio (od 71 min. Chamielec), Buda, Tyburski, Ciołek — Janikowski, Łatka. Żółte kartki otrzymali: Buda i Łukasik oraz Sławuta.

Nie mogła żałować nieliczna grupa kibiców oglądająca wczorajszy pojedynek ligowy pomiędzy mielecką Stalą i ŁKS. Na boisku oglądaliśmy wiele interesujących akcji zwłaszcza w drugiej połowie. To co najbardziej rzucało się w oczy to przede wszystkim przyjemna dla oka, dobra technicznie gra rywali, a zwycięstwo stało się udziałem gospodarzy. Z czego to przede wszystkim wynikało? W przypadku gości brakło strzałów z dalszej odległości lub szybkiej decyzji przy oddawaniu celnego trafienia na bramkę Robakiewicza. Łatka i Janikowski oraz Ciołek chcieli po prostu „wjechać" z piłką do bramki. Sztuka jednak się nie powiodła, bowiem zawsze potrafił ktoś w porę interweniować spośród łódzkich zawodników. Wymownym tego przykładem jest stosunek 10:5 w rzutach rożnych na korzyść Stali, a bramka jednak nie padła. Ponadto bardzo dobrze z opieki nad Łatką i Janikowskim wywiązali się Różycki i Gajda. „Dwie osy" mieleckiego napadu zostały zneutralizowane, a gdy dodamy jeszcze do tego, że w środku pola umiejętnie przeszkadzał w grze Ciołkowi pomocnik Gabrych to wówczas jasne się staje, że trener Leszek Jezierski właściwie „rozpracował" przeciwnika.

W tym meczu najsłabszymi formacjami obu zespołów był łódzki atak i mielecka obrona. Nic więc dziwnego, że żaden z napastników ŁKS nie wpisał się na listę strzelców, a okazje ku temu mieli wyborne. W 20 min. spotkania po idealnym dośrodkowaniu Klimasa lewoskrzydłowy ŁKS Sławuta przestrzelił z odległości... 4 metrów. W idealnej sytuacji znalazł się również Milczarski w 26 min. meczu. Po dośrodkowaniu z lewej strony miał tylko przed sobą pustą bramkę. Zrobił prawidłowy ruch głową, lecz piłkę mimo to posłał wysoko nad poprzeczką. Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji sprawę kompletu punktów „załatwili" pomocnicy, a właściwie jeden — Chojnacki. W 34 min. spotkania popisał się kapitalnym uderzeniem z 20 metrów. Bramkarz Stali był zasłonięty, a dodajmy jeszcze do tego, że piłka uderzona została „zewnętrznym falszem" i tym samym zmyliła bramkarza, który naprawdę nie miał wiele do powiedzenia przy obronie. W drugiej połowie natomiast Chojnacki udowodnił z kolei co to jest nieustępliwość w walce. Tuż przy bocznej linii boiska ostro zaatakował Hnatio, wyłuskał mu piłkę, ograł jeszcze po drodze stopera i bramkarza i w ten sposób zdobył ostatniego gola meczu.

ŁKS zatem zdobył dwa ważne punkty, mające swoją wymowę przed meczem w Krakowie z Wisłą. Sytuacja kadrowa tej drużyny jest nie do pozazdroszczenia. Kontuzji nabawił się Sławuta, nie może grać Filipiak po operacji. Galant też nie jest w pełni sił. Dodajmy do tego, że po odniesionym urazie na treningu, pod znakiem zapytania stał występ Płachty. A do końca przecież rozgrywek jesiennej rundy pozostało tylko 5 kolejek spotkań, albo jak kto woli jeszcze 5 kolejek mistrzowskich.

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

Z PIŁKARSKICH BOISK

◆ W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata (grupa IV), Węgry pokonały Szwajcarię 3:0.

TABELA

1. Węgry	8:4	9—6
2. Anglia	7:7	12—8
3. Rumunia	7:7	5—5
4. Szwajcaria	6:8	9—12
5. Norwegia	6:8	7—11

Pozostałe mecze: Węgry — Norwegia, Szwajcaria — Rumunia, Anglia — Węgry.

◆ Do sporej niespodzianki doszło w Salonikach, gdzie w eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata (grupa V) Grecja przegrała z Danią 2:3.

TABELA

1. Jugosławia	8:2	14—5
2. Włochy	6:2	9—3
3. Dania	8:8	14—11
4. Grecja	6:6	8—10
5. Luksemburg	0:12	1—47

◆ Piłkarska reprezentacja RFN, jako ósmy zespół zapewniła sobie prawo gry w finale Mistrzostw Świata — 82. Drużyna mistrzów Europy pokonała na wiedeńskim „Praterze" reprezentację Austrii 3:1.

TABELA

1. RFN	12:0	21—3
2. Austria	10:4	16—6
3. Bułgaria	8:4	11—6
4. Albania	2:12	4—14
5. Finlandia	2:14	4—27

Pozostałe mecze: Bułgaria — Austria, RFN — Albania, RFN — Bułgaria. (PAP)

SZOMBIERKI — WIDZEW 4:0 (2:0)

Kiedy nieobecni kadrowicze...

W dziesiątej, tym razem wyjazdowej kolejce rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy obrońca tytułu mistrzowskiego, Widzew stoczył pojedynek w Bytomiu, ulegając Szombierkom 0:4 (0:2). Bramki dla bytomskich górników zdobyli: SROKA — 2 (w 4 i 35 min.) oraz KAPICA (w 48 min.) i OGAZA (w 83 min.).

Widzewska jedenastka, wyjechała do Bytomia osłabiona nie tylko pauzującymi za żółte kartki Zb. Bońkiem i W. Smolarkiem, ale także narzekającym na odnowioną na lipskim stadionie kontuzję nosa — W. Żmudą. „Absencja" tej trójki (bohaterów z rewanżowego, zwycięskiego meczu z NRD) musiała zaważyć na poziomie gry mistrza Polski.

Nieobecność trójki widzewskich piłkarzy jak mogli starali się wykorzystać dla siebie mistrzowie Polski z 1980 roku i trzeba przyznać, że czynili to dość skutecznie, czterokrotnie zmuszając do kapitulacji reprezentacyjnego bramkarza — J. Młynarczyka. W opinii sprawozdawcy PAP, Młynarczyk ponosi sporo winy za dwa (z czterech utraconych) gole. Nie broniąc łódzkiego golkipera, wypada jednak zauważyć, że i pogoda i brak w obronie dwójki znakomitych piłkarzy (tradycją stało się już, że obok Żmudy w pierwszoligowej codzienności grał Boniek), stanowiły wodę na młyn napastników bytomskich. Nie sposób też było Młynarczykowi skutecznie wypełnić wyrwę w obronnej tamie widzewskiej.

W opinii sprawozdawcy PAP Szombierki mogłyby wygrać wczoraj z Widzewem jeszcze korzystniejszym rezultatem. Tyle, że w bramce łódzkiej stał Młynarczyk. Jego kolega po fachu W. Surlit był w szczęśliwszej nieco sytuacji, bowiem miał kłopoty (ale wyszedł z obu opresji — obronną ręką) jedynie dwa razy w 26 minucie (po strzale Filipczaka) i w 30 minucie (po samobój sam z Lonka).

W sumie mecz stał na przeciętnym poziomie, a gra toczyła się przy typowo jesiennej (chłodnej i deszczowej) pogodzie, co też niewątpliwie miało wpływ na jakość bytomskiego meczu. Miejmy nadzieję, że inaczej (czytaj: skuteczniej) zagra już mistrz Polski w jedenastej kolejce, podejmując w sobotę na własnym stadionie rewelacyjnego lidera — szczecińską Pogoń.

Widzew grał w następującym składzie: Młynarczyk — Płich, Tłokiński, Mierzwiński, Możejko — Romke (od 68 min. Woźniak), Jeżewski, Rozborski, Surlit — Filipczak, Lonka (od 46 min. Sajewicz).

WYNIKI: Szombierki — Widzew 4:0, Lech — Górnik 0:0, ŁKS — Stal 2:0, Zagłębie — Wisła 0:0, Bałtyk — Legia 0:1, Śląsk — Arka 4:0, Pogoń Szczecin — Ruch 1:0, Gwardia Warszawa — Motor 4:0.

TABELA

1. Pogoń	15:5	18—4
2. Górnik	13:7	13—4
3. Gwardia	13:7	18—10
4. Śląsk	13:7	16—10
5. Zagłębie	12:8	11—8
6. Widzew	12:8	11—13
7. ŁKS	11:9	11—11
8. Stal	11:9	10—10
9. Szombierki	10:10	19—10
10. Legia	10:10	7—12
11. Wisła	9:11	13—11
12. Bałtyk	9:11	7—13
13. Lech	7:13	6—8
14. Motor	6:14	13—19
15. Arka	5:15	5—19
16. Ruch	4:16	5—14

Komunikat Totka

DUŻY LOTEK

LOSOWANIE I: 1 rozw. z 6 traf. — wygrana 1.046.109 zł, 3 rozw. z 5 traf. — wygrane po 348.703 zł, 141 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 12.500 zł, 5.765 rozw. z 4 traf — wygrane po 302 zł, 109.420 rozw z 3 traf. — wygrane po 15 zł.

LOSOWANIE II: 47 rozw. z 5 traf. — wygrane po około 59.000 zł, 3.122 rozw. z 4 traf. — wygrane po 1.335 zł, 69.549 rozw. z 3 traf. — wygrane po 99 zł.

EXPRESS LOTEK
11, 15, 16, 21, 41

MAŁY LOTEK
I LOSOWANIE:
6, 16, 19, 28, 34
II LOSOWANIE:
3, 14, 16, 28, 30

BANDEROLA:
3812

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1981 roku zmarł w Warszawie

PROF. DR HAB.

GABRIEL WŁODARSKI

pracownik byłej Katedry Technologii Włókien Sztucznych Politechniki Łódzkiej.

Wyrazy współczucia Rodzinie składa

GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW

KOLEŻANCE HALINIE KWIATKOWSKIEJ-PRZYBYŁ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 79

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 października 1981 roku zmarł śmiercią tragiczną nasz najukochańszy Syn

Ś. † P.

JAROSŁAW KOBUS

LAT 20

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 października br. o godz. 16 z kaplicy Cmentarza Komunalnego na Zarzewie.
Pozostają w głębokim żalu

RODZICE, SIOSTRA Z MĘŻEM I SYNEM

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 października 1981 roku zmarł w wieku 72 lat

Ś. † P.

WŁADYSŁAW OLCZYK

Pogrzeb odbędzie się 16 października br. o godz. 15 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 158.

ŻONA, CÓRKA Z MĘŻEM, SYN Z ŻONĄ, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 12 października 1981 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

Ś. † P.

JANINA SOBIESZKODA

Z DOMU MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 października br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

DZIECI I WNUCZKI

Dnia 13 października 1981 roku zmarł nagle w wieku lat 78, nasz kochany Ojciec, Teść i Dziadziuś

Ś. † P.

FRANCISZEK KLUCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 października br. o godz. 14.30 na cmentarzu rzym.-kat. na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 13 października 1981 r. zmarła, przeżywszy lat 87

Ś. † P.

HELENA WIECZORKOWSKA

POŁOŻNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 października br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia

SYN Z ŻONĄ I WNUCZKI

W dniu 13 października 1981 r. zmarła nieodżałowanej pamięci Matka Babcia i Prababcia

Ś. † P.

ZOFIA BURZYŃSKA

Z DOMU WYSOCKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 16 października br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza św. Józefa, ul. Ogrodowa 39.
Pogrążone w smutku i żałobie

DZIECI Z RODZINAMI

Dnia 13 października 1981 roku odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Ś. † P.

JAN SMELA

LAT 57

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 października br. o godz. 15.30 na cmentarzu św. Wincentego — Doły.

Pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ I WNUKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1981 r. zmarła nasza najukochańsza Matka, Teściowa i Babcia w wieku 77 lat

Ś. † P.

IRENA PENSZKO

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 15 października br. o godz. 15.30 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Pogrążeni w smutku

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUK

DR RYSZARDOWI PAWŁOWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

KOLEDZY Z ODDZIAŁU CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ

Koleżance MGR BARBARZE NOWACKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH NR 2 W ŁODZI

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

KOL. MGR

ALBINIE PILCH

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ZESPOŁU

DR RYSZARDOWI KOTEWICZOWI

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ZESPOŁU NAUK POLITYCZNYCH POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Zawiadamiamy Przyjaciół i Życzliwych, że dnia 15 października br. o godz. 19 zostanie odprawiona uroczysta msza św. w katedrze za spokój duszy

Ś. † P.

PROF. DR

TADEUSZA LIPCA

SIOSTRA I RODZINA

Koledze MGR MARIANOWI WITKOWSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY

17 października 1981 roku w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. † P.

JANA OLACZKA

zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Antoniego przy ul. Antoniego o godz. 8.30, o czym powiadamia życzliwych Jego pamięci

ŻONA Z CÓRKĄ

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej Matki

Ś. † P.

WŁADYSŁAWY MIECZYŃSKIEJ

w dniu 17 października 1981 r. o godz. 8 odbędzie się w kościele OO Franciszkanów msza św. za duszę Zmarłej, na którą zaprasza Przyjaciół i Znajomych

CÓRKA Z RODZINĄ

KOLEŻANKOM EUGENII KOMOROWSKIEJ i MARII ZWIERZCHOWSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY Z BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W ŁODZI

W dniu 13 października 1981 r. zmarła, opatrzona św. sakramentami w wieku 91 lat nasza ukochana Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

JÓZEFA KASZCZYK

z d. Jakiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

CÓRKI z RODZINAMI oraz SIOSTRY i BRACIA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku

Ś. † P.

JÓZEFA MŁODAWSKIEGO

i okazali wiele serca i pomoc, a w szczególności: Prezesowi T. Migodzińskiemu i Zarządowi Koła ZBoWiD w Andrespolu, z-cy prezesa Z. Szacowi oraz Koleżankom i Kolegom ze Spółdzielni Rzem. „Elektrometal", Kolegom rzemieślnikom, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym serdeczne podziękowanie składa

LIDIA MŁODAWSKA Z DZIEĆMI

Wyrazy głębokiego współczucia

PROF. DR MARIANOWI KRYSZEWSKIEMU

z powodu śmierci

MATKI

składają

WSPÓŁPRACOWNICY Z ZESPOŁU FIZYKI INSTYTUTU POLIMERÓW POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Pani magister

BOŻENIE JARCZEWSKIEJ

dyr. Przedszkola Państwowego nr 131, wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

WSPÓŁPRACOWNICY

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia Rodzinie tragicznie Zmarłego

JAROSŁAWA KOBUSA

składają

PRACOWNICY Z ODDZIAŁU POMOCY DORAŹNEJ ŁÓDŹ — GÓRNA

Drogiemu Koledze DR JERZEMU KLEMOWI

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ZAKŁADU BIOCHEMII INP WOJSKOWEJ AKADEMII MEDYCZNEJ

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK, 15 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku. 11.05 Rep. z VIII Międzynarod. Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. 11.45 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka Podhala. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rybacka prognoza pogody. 13.05 Studio Gama. 14.00 Wiad. 14.05 Studio Gama. 15.00 Wiad 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Co jest grane? — muzyczna niespodzianka. 15.55 Człowiek i środowisko. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Piosenki trochę zapomniane. 17.00 Wiad. i inf. sport. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 „Punkt widzenia". 20.00 Wiad. i inf. dla kierowców. 20.05 Koncert życzeń. 20.30 Mistrzowie nastroju. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Przeboje z Interstudia. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Opole na muzycznej antenie. 23.00 Wiad., inf. sport. oraz „Polemiki". 23.30 Audycja publicystyczna. 0.00 Wiad.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.45 Muzyka ludowa. 12.05 Od miniatury do uwertury. 12.25 Nie ma magnetosu. 12.45 Śpiewający aktorzy. 13.00 Dla kl. III—IV — „Dla każdego coś śmiesznego". 13.30 Wiad. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.50 Łowicy sprzymkowie. 14.10 Gospodarze problemy regionów. 14.20 Pieśni Stanisława Moniuszki. 14.40 Poezja a środki masowego oddziaływania. 15.00 Tańce polskie — chodzony. 15.10 Magazyn łowiecki. 15.30 Wiad. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Instrumentalne fragmenty z oper. 16.20 RTSS dla Pracujących. 16.35 Pan inspektor przyszedł. 17.00 Socjotechnika dla wszystkich. 17.20 Instrumentalne wersje piosenek. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Z nagrań Jennie Tourrel. 18.05 Śladem inwestowanych miliardów. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Kalejdoskop nauki. 19.30 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 20.00 Recital organowy. 20.30 Lekcja jęz. niemieckiego. 21.00 Nauka — praktyce. 21.20 Wiersze śpiewane — Janusz Kofta. 21.30 Wiad. i inf. sport. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.05 Reportaż literacki. 22.30 Wybitne kreacje muzyki dawnej. 23.15 Kronika kulturalna. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.35 Kiermasz płyt. 11.00 Codziennie pow. w wyd. dźw. — I. Turgieniew: „Ojcowie i dzieci". 11.30 Jazz ze Skandynawii. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Żegnaj Grosvenor Square" — odc. pow. 14.00 Symfonie programowe Haydna. 15.00 Ekspresem przez świat". 15.05 „Zatrzymać lato" — gra i śpiewa zespół „The Beach Boys". 15.30 Odkurzone przeboje. 16.00 Wspomnienia Teresy i Władysława Tatarkiewiczów. 16.15 Muzykobranie. 16.40 Potyczki historyków. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Blues wczoraj i dziś. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 „Filmowe ostrogi" — aud. A. Fuksiewicz. 19.20 Standardy na dwie gitary. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Duch nie spadł z nieba" — odc. książki. 20.00 Mini-max. 20.45 Książka tygodnia — K. Tokarzówna: „Młodość Bolesława Prusa". 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Janis Ian. 22.15 F. Nietzsche — „Tako rzecze Zaratustra". 22.30 Studio Nagrań. 23.00 „Madziarski ugór" — wiersze E. Ady. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

**12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Za granicami miast" — mag. Red. Rolnej. (Ł). 12.23 Chwila muzyki (Ł). 12.25 Wybitni soliści w repertuarze handlowskim. 13.00 Wiad. 13.05 Utwory Witolda Lutosławskiego (stereo). 13.50 Znaki czasu — „Być najbardziej pożytecznym dla kraju". 14.20 Koncert z nagrań Ork. PR i Tv w Krakowie (stereo). 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka Wschodu (stereo). 16.20 Muzyczne konfrontacje (stereo). 17.00 Aktualności dnia (Ł). 17.20 Liryka instrumentalna. 17.35 „Przed koncertem w Filharmonii" — inform. Marii Hoffmann (Ł). 17.50 „Branżowcy o reformie" — aud. Grażyny Papier (Ł). 18.00 Jeane Muason contra Francois Valery (Ł). 18.30 Z cyklu: „Tematy z Waszych listów" — aud. Krystyny Namysłowskiej (Ł). 18.45 Prezentacje (stereo). 19.25 Giełda płyt (stereo). 20.10 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki — „Totenhorn" — fragm. pow. K. Truchanowskiego. 20.30 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo). 22.00 Wiad 22.05 Teatr PR: Scena Polska — Aleksander Zelwerowicz. 23.05 Leśnia Akademia Muzyki Dawnej w Innsbrucku (stereo). 23.45 Kartki z muzyce (stereo). 24.00 Warszawska Jesień 81 (stereo). 0.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — język polski, sem. 3. 6.30 TTR, RTSS — biologia, sem. 3. 7.00 Rolnicze rozmowy. 9.05 Dla szkół: praca — technika, kl. 2. 12.50 Język polski, kl. 2—4 lic. 13.30 TTR, RTSS — fizyka, sem. 1. 14.00 TTR, RTSS — chemia, sem. 1. 16.30 Dziennik. 17.00 „Czwartek Telewizji Dziewcząt i Chłopców". 17.50 Poligon. 18.20 Sonda. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina: „Przygody pana Michała" (4) — „Cztery serca". 19.30 Dziennik. 20.15 „Spadkobiercy pani Burke" (5) — „Bohaterowie w akcji" — serial kryminalny. 21.20 Piłkarski totek. 21.25 Pegaz. 22.05 „Ja górę" — z serii — „Opowieści niezwykłe" — film TP. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

17.45 Jęz. ros. (2). 18.20 „Świat na małym ekranie". 19.00 Magazyn kulturalny (Ł). 19.30 Dziennik. 20.05 NURT — matematyka. 20.30 NURT — psychologiczne problemy zawodu nauczyciela. 21.00 NURT — cywilizacja i kultura współczesna. 21.30 24 godziny. 21.40 Wieczór filmowy.

DZIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe Łódź ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy „DŁ" Łódź skrytka nr 69 telefony centrala 293-00 — łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 645 85 zastępcy redaktora naczelnego 307-28 310 38 sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204 75. Działy miejski 341-10 337-47 sportowy 108 85 ekonomiczny 228 32 wojewódzki 222 05 listów i interwencji 303 94 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 204 75 dział społeczny fotoreporterzy 378-97. Redakcja nocna 869 68 869 78. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 90-103 Łódź tel. 311-80 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe.

Nr indeksu — 35004

ISSN 0208-7707

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY

Nowa apteka

Mówiło się wprawdzie od dawna, że lokali gastronomicznych Łódź nie posiada za wiele, ale w tych czasach... Zresztą, nie wszędzie akurat kawiarnia jest potrzebna, czego najlepszym wskaźnikiem — opłacalność.

Tak było właśnie z kawiarenką „Michaś", usytuowaną w pawilonie handlowo-usługowym przy ul. Franciszkańskiej 99. Brakowało za to od dawna w tym rejonie Bałut apteki. Wyciągnięto z tego wnioski i wczoraj — bez fanfar, ale za to przy długim ogonku oczekujących na środki opatrunkowe — w miejsce „Michasia" otwarto nową aptekę.

Jest to już 115 placówka apteczna na terenie województwa miejskiego łódzkiego. Dysponuje ona odpowiednim zapleczem i kadrą, dzięki czemu w poszukiwaniu tzw. leków robionych na receptę mieszkańcy tej części Bałut nie będą musieli daleko wędrować w poszukiwaniu innej apteki. Oby tylko łódzkiemu „Cefarmowi" starczyło zaopatrzenia, tak jak starczyło uporu w batalii o nowy lokal i energii w jego szybkim i sprawnym przygotowaniu do pełnienia nowej roli. (er)

W piątek zakończenie operacji »Ciepło«

Jak na razie dosyć sprawnie przebiega podłączanie budynków do łódzkich elektrociepłowni. Z informacji jakie wczoraj uzyskaliśmy od zastępcy dyrektora Zakładu Sieci Cieplnej w Łodzi, Jerzego Piechoty, wynika że już około 60 proc. budynków korzysta z centralnego ogrzewania. Na 4.800 odbiorców ZSC, w przeszło 3 tys. bloków grzeją już kaloryfery. Ciepło płynie z łódzkich elektrociepłowni m. in. na osiedla Widzew-Wschód, Wilcza-Gołębia, Zbiorcza, Rydla-Kadłubka, częściowo na Dąbrowę oraz Zgierską-Stefana, Teofilów, Karolew, Nowe Rokicie, Skrzywana i część Śródmieścia. Dziś przewiduje się włączanie bloków m. in. w Śródmieściu, dalszej części Teofilowa oraz na Widzewie-Wschodzie, Starych Chojnach, Konstytucyjnej oraz przy ulicach Narutowicza i Matejki. Dziś już w przeszło 80 proc. budynków ma być ciepło.

W piątek — zapewnia nas inż J. Piechota — zostanie zakończona operacja związana z podłączaniem budynków do elektrociepłowni. Nie oznacza to jednak, że we wszystkich będzie czynne centralne ogrzewanie. Co najmniej 10 dni będą musieli jeszcze czekać na ciepłe kaloryfery mieszkańcy osiedla „Podgórna" oraz ulic: Dąbrowskiego, Promińskiego i osiedla Dworzec Chojny, gdzie trwa jeszcze usuwanie awarii ciepłowniczych.

Chodzi teraz o to, aby 7 przedsiębiorstw, które przyszły z pomocą ekipom ZSC przy usuwaniu tych awarii, zmobilizowało wszystkie swoje siły. W innym wypadku lokatorzy około 250 bloków wciąż będą marzli w swoich mieszkaniach. (j.kr.)

Nie tędy droga!

Przedsmak tego, co nas czeka po wprowadzeniu reformy gospodarczej, mieliśmy wczoraj, kiedy to w Urzędzie Miasta pod przewodnictwem wiceprezydenta Józefa Kowalskiego rozpatrywano sprawę ceny ziemniaków.

Otóż ich cena skupu od producenta wynosi 450 zł/100 kg, natomiast cena detaliczna — 650 zł/100 kg. Z 200-złotowej marży korzystają trzy instytucje handlowe: WZSR „Samopomoc Chłopska" prowadząca skup, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska — pobierająca ziemniaki z WZSR i gromadząca je na zimowe zapasy dla handlu oraz WSS „Społem" — prowadząca detaliczną sprzedaż tego artykułu. Tymczasem okazało się, że jednej z tych instytucji — WSOP, nie opłaci się owo pośredniczenie i do każdego kilograma przekazywanych teraz do „Społem" ziemniaków dopłaca ona 1 zł. Obliczono nawet, że do tej pory straty spółdzielni z tego tytułu wyniosły blisko 500 tys. zł. Wniosła więc ona do władz miasta o podwyższenie ceny detalicznej ziemniaków o 1 zł.

Każda, nawet najmniejsza podwyżka cen czegokolwiek powoduje określone reakcje i nie dziwimy się, że wiceprezydent J. Kowalski, w którego gestii leży taka decyzja, bardzo ostrożnie podszedł do tego problemu. Stwierdził on, że 200 zł marży na tym artykule, to sporo, a kwestia podziału jej między trzy zainteresowane strony jest wyłącznie ich sprawą. Zresztą w ramach działania „po nowemu" nikt nie broni WSOP i „Społem" (przedstawiciela tej spółdzielni nie było na tym spotkaniu) kupować ziemniaków bezpośrednio u producenta i brać sobie całej marży. Przedstawiciel WSOP stwierdził, iż spółdzielnia posiada 7 punktów skupu, ale dziennie na potrzeby Łodzi potrzeba teraz 42 tony ziemniaków, a skupuje się w tych punktach zaledwie kilka ton.

I wtedy zabrali głos obecni na spotkaniu rolnicy — przedstawiciele NSZZ „Solidarność". Stwierdzili oni, że od pewnego czasu punkty skupu WZSR nie zawsze chcą kupować ziemniaki i zdarzają się przypadki (ostatnio w Giecznie i Strykowie), że kilkunastu rolników wraca do swoich gospodarstw z pełnymi przyczepami ziemniaków, bo nikt ich nie chciał kupić. Stwierdzili oni, że w tej sprawie mają wiele zastrzeżeń i panuje tu nielichy bałagan. Świadczy o tym choćby fakt, że producenci nie wiedzą o możliwości wolnorynkowej sprzedaży ziemniaków w WSOP czy „Społem".

Wiceprezydent J. Kowalski słusznie więc nie podjął decyzji o podwyżce detalicznych cen ziemniaków, uważając że rzecz leży w prawidłowym podziale marży między zainteresowanymi, a podwyżka nic tu nie da. Przedstawiciel WSOP zagroził w tej sytuacji, że spółdzielnia... nie będzie dostarczać ziemniaków na rynek i zajmie się tylko gromadzeniem zapasów na zimę.

W sumie więc wyraźnie widać jak trudno samodzielnie gospodarować i co gorsza — bez odgórnej decyzji. (ms)

W Zgierzu — katastrofa

Nie ma jeszcze zawiei, nie ma silnych mrozów, nie ma niczego, co mogłoby usprawiedliwiać stan klęski żywiołowej. A jednak! W Zgierzu od 13 października w niektórych rejonach miasta nie ma wody. O ogrzewaniu mieszkań na razie nikt nie pomyślał, a 14 października wyłączono w niektórych blokach światło. Jeśli dodać do tego fakt, że zgierskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej od dłuższego czasu nie otrzymało gazu płynnego, to można sobie wyobrazić, że niektórzy ludzie pozostali bez jakichkolwiek możliwości wegetacji (bo o życiu trudno tu mówić).

W sumie — choć do zimy jeszcze daleko — zgierzanie już dziś mogą się przekonać, co ich czeka za parę tygodni. Tylko czy tak musi być? Czy niektórych rzeczy nie da się uniknąć? Sądzimy, że wkrótce dowiemy się od wszystkich, którym wydaje się, że ich praca polega na pisaniu długich wyjaśnień, iż zaczną wreszcie robić, co do nich należy — po prostu włączą wodę, światło i ogrzewanie. Utrzymywanie w mieszkaniach temperatury poniżej 10 st. C jest (jak na razie) nie uzasadnione i niedopuszczalne.

Jak rejestrować zaległe kartki?

Wiele zamieszania wzbudziła nasza wczorajsza informacja o rejestracji zaległych kart zaopatrzeniowych na mięso i jego przetwory. Dokonać jej można we wszystkich sklepach mięsno-wędliniarskich naszego województwa do 24 bm. i tam też ma nastąpić w późniejszym terminie ich realizacja.

Rzecz jednak w tym — jak informowali nas Czytelnicy — iż w wielu sklepach czynność rejestracji ogranicza się tylko do spisania z karty ilości mięsa. Łodzianie słusznie pytają: jaka jest możliwość późniejszej realizacji kartki w tym sklepie jeśli nie ma na niej żadnej adnotacji?

Jak nas poinformowano w WSS „Społem", kierownicy wszystkich sklepów zobowiązani zostali do oznaczania każdej zaległej karty kolejnym numerem i pieczątką sklepu i takie polecenie podobno otrzymali. Tymczasem dzieje się inaczej. Sądzimy że w tych sklepach, w których tego obowiązku nie dokonano, klienci będą musieli po prostu zgłosić się powtórnie.

Jest też decyzja, by w wypadku wykupywania drobiu na zaległe karty realizować również natychmiast tłuszcze. Nie wszędzie to się stosuje. Wydaje nam się, że wewnętrzna informacja na linii oddział — sklep w „Społem" powinna funkcjonować trochę lepiej.

Ewentualne reklamacje prosimy zgłaszać w dzielnicowych oddziałach WSS „Społem". (S)

Zamiast kwiatów

Wczoraj do redakcji „DŁ" przyszli przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego Zespołu Szkół Elektrycznych im. F. Zubrzyckiego w Łodzi, informując nas, że młodzież ich szkoły szanując decyzję grona pedagogicznego o nie obchodzeniu Dnia Nauczyciela w bieżącym roku szkolnym, postanowiła pieniądze przeznaczone na kwiaty dla nauczycieli ofiarować na konto budowy „Daru Młodzieży".

Sesja DRN Łódź-Bałuty

Dziś o godz. 10 w sali ZTK „Teofilów" przy ul. Szparagowej 6/8 rozpocznie się sesja DRN Łódź-Bałuty.

Porządek obrad przewiduje m.in. ocenę pracy domów kultury oraz realizację uchwały w sprawie programu wychowania dzieci i młodzieży.

JEDNEGO BRAK, DRUGIEGO ZA DUŻO

SZKLANE NIEDOSTATKI

Jak nas poinformował prezes Spółdzielni Pracy im. J. Krasickiego — Eugeniusz Walas, przedsiębiorstwo to, będące monopolistą w naszym mieście na usługi szklarskie, otrzymało w ciągu trzech kwartałów br. zaledwie 110 tys. m kw. cienkiego szkła okiennego. Wystarczy powiedzieć, że w latach ubiegłych w ciągu jednego tylko kwartału zużywano 120 tys. m kw. tego szkła. Podobno huty szkła w Szczakowej i Sandomierzu przestawiły się na produkcję szkła grubszego, którego sprzedaż jest bardziej opłacalna i którego zresztą akurat nie brakuje. Natomiast na owej zmianie w produkcji szkła cierpią ludzie, którym wybito okna i którzy już w tej chwili godzą się na oszklenie ich nawet grubszym szkłem.

Spółdzielnia podejmuje starania, by zapewnić sobie nawet minimalne dostawy deficytowego materiału. Zdaniem prezesa E. Walasa, są szanse, by w najbliższych dniach Łódź otrzymała 15 tys. m kw. cienkiego szkła okiennego importowanego z ZSRR. Pozwoliłoby to na pokrycie najpilniejszych potrzeb. Prowadzona jest też stale wymiana z innymi województwami — za grube szkło otrzymaliśmy cienkie z woj. szczecińskiego. Trochę pomógł także WZSR „Samopomoc Chłopska", Niemniej termin oczekiwania na oszklenie okna wynosi ok. 3 tygodni. W nagłych wypadkach należy zgłaszać się pod nr tel. 372-70 — wtedy prace mogą być wykonane znacznie szybciej. Muszą to być jednak rzeczywiście uzasadnione przypadki.

Przy okazji rodzi się tu pewne pytanie: idąc ulicami miasta widzimy w sklepach wiele okien wystawowych zabitych po prostu dyktą. Do ich oszklenia potrzebne jest szkło grube, którego Sp-nia im. Krasickiego ma pod dostatkiem. Dlaczego więc handlowcy nie postarają się o zlikwidowanie tych rażących braków? (s)

W kilku zdaniach

15 BM.

▲ **„Rola nauczyciela w lingwistycznym rozwoju ucznia"** — prelekcja P. Cordera o godz. 18 w Klubie MPiK (ul. Narutowicza 8/19).

◆ **Występ zespołu „Playing Family"** o godz. 19 w AOK „Słodemki" (ul. Piotrkowska 77).

16 BM.

◆ **„Rozmowy o współczesności"** — dziennikarskie refleksje na temat zjazdu „Solidarności" o godz. 17 w „Energetyku" (al. Politechniki 17).

◆ **Spotkanie z red. Markiem Madejem** o godz. 18 w DK „Rondo" (ul. Limanowskiego 166).

◆ **„Opatrzność" — film fab. prod. włosko-szwajcarskiej** o godz. 18 w DKF „Elita" (ul. Aleksandrowska 76).

◆ **Koncert zespołu „Playing Family" oraz całonocne „jam-session"** o godz. 22 w DK „Lutnia" (ul. Łanowa 14).

17 BM.

◆ **Koncert zespołu rockowego „Brak"** o godz. 18 w DK „Lutnia" (ul. Łanowa 14).

◆ **Wystawa grafiki i wieczór poezji Krystyny Kondek** o godz. 18 w DK „Rondo" (ul. Limanowskiego 166).

Przewozy ziemiopłodów

Bardzo sprawnie przebiegają przewozy buraków cukrowych z gminnych spółdzielni na terenie woj. łódzkiego i województw ościennych. Przedsiębiorstwo PKS w Łodzi, które zapewniło transport dla tegorocznej kampanii buraczanej, obsługuje trzy cukrownie: w Leśmierzu, Wieluniu i Guzowie. Do przewiezienia jest ponad 150 tys. ton buraków, które wędrują z punktów skupu do cukrowni na 30 zespołach samochodowych (ciężarówki typu „Jelcz" z przyczepami). W drodze powrotnej ciężarówki zabierają z cukrowni wysłodki przeznaczone na paszę dla bydła. W ten sposób daje się uniknąć tzw. pustych przebiegów. Zwózka buraków cukrowych zbliża się już do półmetka.

Niestety, nadal zbyt małe są ilości ziemniaków w punktach skupu, skąd samochodami PKS mają być dowożone do Łodzi. Transportem pekaesowskim zwozi się rezerwy zimowe dla miasta, a także wozi ziemniaki na bieżące potrzeby. Do tej pory na przewidzianą ilość 5 tys. ton ziemniaków do Łodzi trafiło zaledwie 20 proc., nie licząc oczywiście tego, co dla swoich pracowników gromadzą instytucje i zakłady pracy we własnym zakresie. Do Łodzi trafią ziemniaki nie tylko z GS położonych w województwach ościennych, lecz także z woj. płockiego i ciechanowskiego. Utrudni to znacznie ich dowóz, ale być może przyśpieszy dostawy. Bardzo sprawnie przebiega wywóz ziemniaków z terenów województw sieradzkiego i piotrkowskiego na Śląsk. Te dostawy również wzięli na siebie kierowcy z PKS w Łodzi. (sk)

Obrony prac doktorskich

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 27 października 1981 r. o godz. 12 w sali konferencyjnej (T-401) przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 39, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Hassana F. Al-Rubaie pt. „The influence of investment policy on labour productivity in the Iraqi manufacturing industry".

Promotor: doc. dr hab. Cezary Józefiak — Uniwersytet Łódzki.

Praca wraz z recenzjami wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34.

Wstęp na rozprawę wolny.

2399-k

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 28 października 1981 r. w bibliotece Instytutu Chemii UŁ przy ul. Narutowicza 68 odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:

o godz. 12 — mgr inż. EMILII ŁUGOWSKIEJ nt. „Przemiany benzoesanu sodu podczas utleniania żelaza"

Promotor: doc. dr hab. Bolesław Fleszar (Politechnika Rzeszowska);

o godz. 13 — mgr inż. ANDRZEJA SOBKOWIAKA nt. „Elektrochemiczne hydroksylowanie niektórych związków aromatycznych".

Promotor: doc. dr hab. Bolesław Fleszar (Politechnika Rzeszowska).

Prace doktorskie znajdują się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 108.

Wstęp na rozprawy wolny.

2386-k

Rozbudowa „Konstilany"

Przed kilku laty do budowy hal produkcyjnych Konstantynowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego „Konstilana" przystąpiło Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Na „pierwszy ogień" poszła budowa nowej kotłowni o docelowej mocy 50 Gcal. Da ona ciepło nie tylko nowym oddziałom produkcyjnym, ale także znacznej części miasta.

100-metrowej wysokości komin nowej kotłowni bezbłędnie postawili fachowcy z Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych pracujący pod kierownictwem absolwenta Politechniki Łódzkiej inż. *Jerzego Szczeblewskiego.*

W latach 1983—1984 w „Konstilanie" mają być oddane do użytku przędzalnia i farbiarnia, a w późniejszym okresie — tkalnia i wykończalnia.

W.NOW.

Łupy przechowywali w bagażniku

Kradzieże samochodów i włamania do prywatnych pojazdów stały się ostatnio prawdziwą plagą. Złodzieje przede wszystkim „polują" na różnego typu akcesoria i części zamienne, których od dawna brakuje na rynku. Z samochodów giną też rozmaite cenne przedmioty i dokumenty. Cały ten towar wędruje potem poprzez liczne grono pośredników i handlarzy na bazary, a ostatnio również na targowiska.

Funkcjonariusze KD MO Łódź-Polesie obserwowali od pewnego czasu znaczne nasilenie kradzieży samochodów i włamań do pojazdów na Retkini i Kozinach. Bardzo dużo pracy miał zwłaszcza dzielnicowy referat MO przy ul. Ossowskiego. Poszukiwania, uzupełnione żmudnymi obserwacjami kombinacji bazarowych, pozwoliły zatrzymać dwóch braci — 31-letniego Czesława i 30-letniego Jana P., zamieszkałych przy ul. Dubois.

Obaj panowie P. nie pracują (młodszy z braci był już karany), a w okresie od lipca do września okradali prywatne samochody z wszystkiego, co dało się wynieść lub odkręcić. Łupy z nocnych wypraw rabusie przechowywali w komórce i garażu, gdzie milicjanci znaleźli spore zapasy akumulatorów, ogumienia, narzędzi oraz wszelkiego rodzaju samochodowych drobiazgów, łącznie z kilkoma kompletami tablic rejestracyjnych.

Złodzieje dysponowali także dwoma „służbowymi" samochodami — „Dacią" i „Syreną 105". Wozy te, używane podczas kradzieży, miały fałszywe numery rejestracyjne. Bracia Jan i Czesław P. najpierw przeprowadzali dokładne rozpoznanie terenu, a następnie włamywali się do samochodów stojących w mało widocznych miejscach. W ciągu jednej nocy ich łupem padała zawartość kilku pojazdów. Szybki wywietrzników i bagażniki złodzieje podważali przy pomocy specjalnie skonstruowanej stalowej łyżki.

W przestępczej działalności pomagał złodziejom 21-letni Zbigniew P., nigdzie nie zatrudniony, karany wcześniej za rozbój.

Włamywacze zostali zatrzymani do dyspozycji Prokuratury Rejonowej. Wstępne postępowanie pozwoliło ustalić szczegóły kilkunastu włamań. W garażu zakwestionowano skradzione przedmioty wartości ponad 100 tys. zł. Trudno jednak dokładnie określić ile towarów i cennych przedmiotów złodzieje zdążyli już sprzedać na bazarach. Poza tym, najprawdopodobniej działali oni nie tylko na obszarze Polesia.

Postępowanie w tej sprawie trwa. (sk)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź-Północ	334-31, 608-32
Rejon Łódź-Południe	334-28
Rejon Pabianice	27-16
Rejon Zgierz	16-34-42
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 706-27
Straż Pożarna	98, 666-11
	795-55, 257-57
TELEFON ZAUFANIA czynny w godz. 15—7 rano	337-37

TEATRY

NOWY — godz. 19.15 — „Bezimienne dzieło"
JARACZA — godz. 10 — „Krasnoludki, krasnoludki" 7.15 — godz. 19.15 — „Jednak kabaret"
POWSZECHNY — godz. 10 — „Czarodziej"
MUZYCZNY — godz. 19 — „Cygańska miłość"
ARLEKIN — godz. 17.30 — „Guignol w tarapatach"
PINOKIO — godz. 17.30 — „Zeko, zriko i janje"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. godz. 9—18
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) — godz. 9—16
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 10—17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ — (Park Sienkiewicza) — godz. 10—18
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 228) — godz. 10—17
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — godz. 11—15:
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—19
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7 godz. 10—13
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 10—15

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 grafika A. Łobodzińskiego

• • •

ZOO — codziennie od godz. 9 do 17 (kasa do godz. 16)
PALMIARNIA — codziennie od godz. 10 do 17 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Wspólnik" fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
IWANOWO — seans zamknięty — godz. 10; „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12 godz. 13, 16 19
POLONIA — „Skok w pustkę" wł. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Cena strachu" USA od lat 18, godz. 9, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Kobra" jap. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15 19.30
WOLNOŚĆ — „Żandarm w Nowym Jorku" fr b.o. godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WISŁA — „Czułe miejsca" pol. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Żandarm w Nowym Jorku" fr b.o., godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
STUDIO — Reżyser — Trzos Rastawiecki — „Skazany" pol od lat 18, godz. 15.30, 17.30, 19.30
STYLOWY — Panorama Kina Światowego — Tylko dla kin studyjnych — „Szaleństwo i metoda" kub.-meks.-fr od lat 18 godz. 16; Przegląd Filmów Węgierskich — z czytaną listą dialogową — „Gospodarz stadniny" od lat 15, godz. 19.30
DKM — „Niezwykłe przygody" radz., godz. 16, 18, 20
OKA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I., pol godz. 13, 15; „Klatka" fr od lat 15, godz. 8.30, 11, 17, 19
GDYNIA — Kino non-stop — od godz. 10 — „Mistrz rewolweru" USA od lat 15
HALKA — „Przygody barona Munchausena" fr b.o. godz 17; „Strachy" pol. od lat 15, godz 18.30; seans zamknięty — godz 15
MŁODA GWARDIA — „Pan Wołodyjowski" pol b.o. godz. 10 13, 16; „Parszywa dwunastka" USA od lat 18 godz. 19
MUZA — „Piękna i potwór" czes od lat 12, godz 16, 18
1 MAJA — „Transamerican Express" USA od lat 15, godz 15, 17, 19
POKÓJ — „Posłannictwo z innej planety" RFN b.o., godz 15.45; „Aż rozłączy nas śmierć" NRD od lat 18, godz 17.30, 19.30
ROMA — „Strach nad miastem" fr od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Przygoda arabska" ang. b.o., godz. 12.15
STOKI — „Mały książę" USA od lat 12, godz 16; „Maratończyk" USA od lat 18, godz 18
ŚWIT — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA od lat 12, godz 15, 17, 19
TATRY — „Kopciuszek" NRD bo., godz. 15; „Rewolwer" wł od lat 18, godz. 17, 19
ENERGETYK — „Konik Garbusek" radz. b.o., godz. 16.30; „Mandingo" wł.-USA od lat 18, godz. 18
PIONIER — „Baśń o Jasnym Sokole" radz. bo., godz. 15; „Komisarz w spódnicy" fr. od lat 15, godz 17, 19
REKORD — „Gang Olsena wpada w szał" — duński od lat 12 godz 15, 17; „Dom pod „Czerwoną latarnią" węg. od lat 18 godz. 19
SOJUSZ — „Śmiertelny pościg" fr. od lat 15, godz 17
POLESIE — „Hajduccy" rum. od lat 15, godz. 17; „Wielki sen" ang. od lat 15, godz. 19

APTEKI

Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Niciarniana 15, Olimpijska 7a, Lutomierska 146, Mickiewicza 20.

• • •

Pabianice — Armii Czerwonej 7; Konstantynów — Sadowa 10; Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17; Głowno — Łowicka 38; Aleksandrów — Kościuszki 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), dla przychodni rejonowej nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Głowno — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14); Polesie — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, ul. Karolewska 65); Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa — Klinika WAM (Żeromskiego 113)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 32)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — cała dobę, oprócz niedzieli i świąt

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź ul. Sienkiewicza 137, tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

— dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, 615-19